

PIEŚŃ SALOMONA

שיר השירים

Uwagi wstępne.

Nazwa książki i stanowisko jej w kanonie.

Nazwa שיר השירים pieśń nad pieśniami, *Sept. ἀσμα ἀσμάτων*
Vul. Canticum canticorum, określa jak הכל הבלים, עכר עכרים, stopień najwyższy i oznacza pieśń najpiękniejszą, najprzedniejszą, w rzędzie innych nieznanych już pieśni, przypisywanych Salomonowi. Zdaje się też, że głównie temu imieniu zawdzięcza ona ostateczne przyjęcie swoje w poczet pism świętych, gdzie ją po Psalmach, Przypowieściach i Ijobie na czele tak nazwanych Megilloth czyli pięciu rodaków umieszczono. Miejsce to uwarunkowaniem zostało kolejną świąt dorocznych, w których je rytuał synagogałny do publicznego odczytania przeznaczyl. Zaliczona pierwiastkowo do ksiązek, jeżeli nie wprost apokryficznych, to jednak ukrytych czyli z kulturalnego użytku wykluczonych, przyznano jej w końcu na synodzie w Jamnii w pierwszym wieku po erze zwyczajnej cechę pieśni inspirowanej, tak że ją nawet za najświętszą z liczby ksiąg w skład ketubim wchodzących ogłoszono, por. Midrasz do Pieśni Sal. 1, 1. Uczyniono to na zasadzie interpretacji alegorycznej, która w każdym jej wierszu i w każdym niemal wyrazie wyższe symboliczne i mistyczne znaczenie upatrywała. Interpretację taką przyjęli z kolei wszystkie najwybitniejsze powagi judaizmu. Tosefta Sanh. 12. i Sanh. 101a. odmawia w imieniu Rabi Akiby wieczne ubłogosławienie temu, który Pieśń Sal. za pieśń świecką כמין זמר uważa i wedle dosłownego brzmienia wyrazów tłumaczy, por. też tr. Kalla i Sanh. 3a. Opierając się na częstem usymbolizowaniu stosunku Boga

od czasu do czasu przez proroków objawia, znowu ukrywa, ale mu w końcu w całym majestacie swoim się ukazuje. Łatwo spostrzedz, że wszystkie te wykłady są najzupełniej dowolne, od indywidualnej wyobraźni zależne, które w samym tekście najmniejszego poparcia nie znajdują. Z drugiej jednak strony jest równie zrozumiałem, że Pieśń Salomona tylko na podstawie takiej interpretacji usprawiedliwione miejsce w rządzie pism kanonicznych znaleźć mogła. Obok wykładu alegorycznego, który całe wieki przetrwał, powstały jednak powoli i wykłady racjonalne, które w najglówniejszych zarysach tu przytaczamy.

Treść książki ze stanowiska racjonalnego.

Już na pierwsze wejrzenie rozróżniamy w Pieśni Salomona rozmaite działające osoby i głosy. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, czy są to głosy pojedyncze, oderwane, tworzące szereg oddzielnych i niżej nie powiązanych pieśni, czy też wynaleść się daje jakaś wspólna, przewodnia nić, któraby je w jedną i jednolitą całość łączyła. Otóż trudność wynalezienia takiej nici, a co za tem idzie stosownego podziału głosów między pojedyncze osoby z jednej strony, a z drugiej tożsamość tychże osób w pieśni występujących, połączona z tożsamością powtarzających się ustawicznie porównań i zwrotów mowy, a nadto widowni, na której cała akcja się odbywa, podzieliła egzegetów na dwie przeciwne sobie grupy. Jedni jak Magnus, Eichhorn, Paulus, Kleuker, Berthold, De Wette, Gezenjusz, Bleck, Diestel, Reuss, Bergman, Stade, Budde, a w szczególności Wetzstein upatrują w tej książce jak już przedtem Herder i Goethe zbiór luźnych fragmentów czyli pojedynczych pieśni erotycznych, tylko zasadniczym tematem połączonych, ale w żadnym, ściślejszym związku ze sobą nie zostających. Inni jak Jakobi, Ewald, Ammon, Umbreit, Böttcher, Hitzig, Delitzsch, Renan, Zöckler, Kämpf, Stickel, Oettli itd. idąc za wskazówką jaką już napis daje — שיר — przemawiają za wewnętrzną jej jednolitością, starając się w rozmaity mniej lub więcej trafny sposób treść jej rozwi-

do Izraela przez proroków jako stosunku męża do żony, por. Hoz. 2, 18—22. Jez. 50, 1; 54, 1—3. Jer. 2, 2. Ezech. rozdz. 16, 23 itd. zastosował się do tego wykładu Targum, upatrujący w P. Sal. obraz historii izraelskiej od wyjścia ludu z Egiptu do ostatecznego jego wyzwolenia, następnie Raszi, Kimchi, w pewnej mierze Abenezra, Majmonides i inni, por. Salfeld: das Hohelied bei den jüdischen Erklärern des Mittelalters 1879. Wszyscy oni widzą w książce tej pieśń wysławiającą historię ludu, który już w niewoli egipskiej Boga prawdy przeczuwał, całym sercem doń przyłgał i Go nigdy nie opuści, albo też rozprawę, którą wybrana przez króla królów oblubienica z narodami, córami Jerozolimy i braćmi matki toczy, w której swoje marzenia i tęsknoty, swoje cierpienia, swoją wytrwałość i swoje nadzieje wypowiada. Imię też Salomona uchodzi w całej księdze z jednym wyjątkiem za święte שם jako pośrednie usymbolizowanie imienia Bożego שם w znaczeniu Pán pokoju, por. Norzi do 1, 1. W tym samym duchu tłómaczyli tę pieśń przedstawiciele kościoła chrześcijańskiego, por. Cunitz: Histoire critique de l'interprétation du Cantique 1834 i F. Uhlemann: De varia Cantici interpretatione 1839. Tak ją tłómaczyli Origines, Hieronimus, Cyprian, Athanasius, Ambrosius, później Clairvaux a w nowszych czasach egzegety Carpów, Gerlach, Keil, Hengstenberg, Hahn itd. Z wykładem dosłownym łączy tłómaczenie symboliczne Godet w swoim dziele Etudes bibliques, première série. Według niego przedstawia Sulamita idealną postać ludu izraelskiego, Salomon blask królestwa ziemskiego, pasterz, niewidzialnego Boga, któremu Sulamita serce swe oddała, córami Jerozolimy są olśnieni przepychem królewskim izraelici, winnicą jest ziemia kanaanejska, młodszą siostrą Sulamity ludy pogańskie, braćmi jej królowie izraelscy, którzy lud Boży w niedolę wtrącili, stróżami kapłani i przedstawiciele świątyni. Pieśń Sal. chce zdaniem jego pokazać, że ustanowienie królestwa spowodowało niewolę na swobodny przedtem, zależny tylko od instytucji Bożych lud izraelski, że jednak rdzeń jego; pokusom świetności ziemskiej się opierając, niewidzialnego Pana swego nie odstępował, który mu się

twierdząc, że pisana jest w raju, gdzie Adam drugie ja swoje znalazł, i gdzie tysiąc głosów w duszy jego wykrzykuje: tyś moja! Z tego też punktu widzenia usprawiedliwia Delitzsch przyjęcie jej do kanonu pism świętych, bo jest zadaniem jej najbardziej poziome i zmysłowe popędy człowieka podnieść i uszlachetnić. Przypisując autorstwo książki, stosownie do naczelnego nagłówka Salomonowi, uważa ją wzmiankowany uczony za melodramat i dzieli ją na sześć aktów. Aby dać wyobrażenie o charakterze jego interpretacji, podajemy tu w streszczeniu pierwszą scenę pierwszego aktu. Rzecz rozgrywa się w sali jadalnej, na zamku królewskim w Jeruzolimie, gdzie zebrane przy uczcie niewiasty nieobecnego Salomona i szczęście jakim miłość jego darzy opiewają. Pierwsze strofy 1, 2—4 zaczynają się głosem solowym, kończą zaś śpiewem chóralnym. Poczem odzywa się skromna, otaczającą ją przepychem onieśmielona i oszołomiona Sulamita, na którą jako na obcą przybyszczą wszystkie oczy się zwracają słowem prośby i usprawiedliwienia: Nie spoglądajcie tak na mnie, gdyż nie moja to wina, że się urodą porównywać z wami nie mogę w 5. i 6. Zwraca się następnie do nieobecnego przedmiotu swych marzeń, do króla, do którego gorącą miłością zapłonęła, ale którego, nie mając pojęcia o stanowisku monarchy, w naiwności swojej za pasterza uważa, aby jej miejsce swego pobytu wskazał, w 7. Zdziwione panie odpowiadają jej, naśladując ton jej naiwny: Jeżeli nie wiesz, najpiękniejsza, że Salomon nie stadom lecz ludom pasterzy, wyjdź tedy, jakkolwiek do królewskich zaszczytów wybrana do trzód swoich i pozostań pasterką, którą byłaś, w 8. Na tem kończy się scena pierwsza. W tym duchu tłómaczą całą książkę oprócz Delitzscha, Zöckler, Berfried i inni zwolennicy hipotezy królewskiej.

Hipoteza pasterska.

Większe uznanie znalazła hipoteza tak nazwana pasterska postawiona poraz pierwszy przez Ewalda w komentarzu wydanym w r. 1826. i następnie przez licznych egzegetów

nać, jako melodramat przedstawić, i na pojedyncze sceny i obrazy podzielić.

Wykład dramatyczny w rozmaitych kombinacjach.

W wykładzie dramatycznym pieśni rozróżniamy dwie główne hipotezy, tak nazwaną królewską, w której bohaterem melodramatu jest Salomon, i pasterską, w której miejsce bohatera zajmuje pasterz. Jako przedstawiciel pierwszej występuje głównie Delitzsch. Wedle niego jest oblubieńcem Sulamity król Salomon, który ją na jednej z wycieczek swoich po kraju przypadkowo poznał i olśniony wyjątkowym czarem jej urody, niewysłowionym jej wdziękiem z niepospolitemi zaletami serca i duszy połączonym, z nizin społecznych na wyżyny tronu wyniósł. Widząc w niej ideał najczystszej i najszlachetniejszej kobiecości, ową jedną z tysiąca, której daremnie szukał, Koh. 7, 28. wzór dziecięcej prostoty i skromności, uległości i pokory, wzruszającej naiwności a zarazem umysłowej dojrzałości, nie waha się ze szczytów potęgi i sławy swej zejść do niej, do tej lilii polnej, którą odtąd za najwyższą ozdobę i najcenniejszy klejnot swój poczytuje. Jej mowa i jej milczenie, jej dobroć i łagodność, każdy jej krok i każdy postępek, jej zachowanie się jako córka, jako siostra, jako kochanka i małżonka, cała istota jej jakby orzeźwiającą wonią kwiatów owiana, wywiera głębokie i niezatarte wrażenie na nim i uczy go z innego stanowiska na stosunek do kobiety spoglądać. Podnosi ona tego, który ją podniósł, ucisza jego namiętności, odświeża i uzacnia jego uczucia, nadaje jego myślom i dążeniom inny wznioślejszy kierunek. Idąc za nią, porzuca chętnie blask i przepych dworskiego życia, towarzyszy jej z rozkoszą na samotnych drożynach wśród gór i dolin, za którymi serce jej tęskni i czerpie pełną dłonią z nowych, nieznanych źródeł szczęścia, które przed nim rozkwitają. Tak przedstawia erotyczny pozór zewnętrzny, motyw i podkład wyższy, etyczny, pieśń wystawiającą harmonię dusz, węzłami czystej, niezłomnej i świętej miłości małżeńskiej połączonych. Z tego stanowiska ocenia już Herder tę pieśń,

jęcia starań króla przygotować miały. Związana jednak z młodzieńcem, któremu serce swe oddała, zachowuje mu mimo uporczywych zabiegów i nalegań Salomona stałą i niezłomną wiarę, tak że nareszcie król wiernością jej rozbrojony w pokój ją puszcza i do domu swego wrócić pozwala. Oblubieniec który już przedtem znalazł sposobność z nią się zobaczyć i rozmówić towarzyszy jej i zawiera z nią związek dogonny. Wedle kombinacji tej ukazuje nam scena pierwsza 1, 2--6. Sulamitę w haremie gdzie ją zgromadzony chór odalisek otacza i miłość wielkiego i uwielbianego monarchy opiewa. Śpiew rozpoczyna głos jeden odzywający się w imieniu wszystkich, por. 1, 2--3. Salomon nie jest osobiście ale w myśli obecny, ztąd mowa o nim najprzód w osobie trzeciej a w żywej dykcji bezpośrednio w osobie drugiej.

Pieśń nie wywołuje spodziewanego wrażenia, przeciwnie przypomina jej ukochanego, z którym przemoc ją rozłączyła. Żalem i tęsknotą zdjęta wzywa go też, aby przybył i jak najrychlej ją wyzwolił, w. 4. a. Chór odalisek przerywa jej nowym głośnym okrzykiem, opiewającym szczęście, którem jedynie ukochany przez wszystkie kobiety Salomon darzyć może w. 4 b. Czując że wszystkie oczy na nią zwrócone, Sulamita miesza się i oświadcza, że jest ona dlatego tak śniadą, że ją rozgniewani bracia do strzeżenia winnic zmusili, niestety jednak nie mogła ona własnej swej winnicy, niby własnych wdzięków swoich dostatecznie dopilnować, w. 5, 6.

Scena druga 1, 7. 8. Reminiscencja z przeszłego życia Sulamity, tworząca niejako scenę za sceną, gdzie nam autor fragment rozmowy jej z ukochanym młodzieńcem powtarza, aby nas w wzajemny stosunek kochającej się pary wtajemniczyć. Pytanie Sulamity i odpowiedź narzeczonego, a w szczególności tkliwy sposób w jaki do siebie przemawiają, odsłania nam jak głębokiem jest wzajemne ich do siebie przywiązanie i jak ciężkim smutek po nagłej rozłące.

Scena trzecia 1, 9--14. Salomon przybywa, aby sprowadzone do letniej rezydencji dziewczę zobaczyć. Oczarowany jej wdziękiem, którego i skromny strój nie zaćmiewa, przyrzeka jej, że ją odpowiednim do nowego położenia jej zbyt-

w rozmaity sposób rozwijana. Kombinacja jego jest następująca: Sulamita, piękna pasterka, w ciszy wiejskiej wychowana, znajduje się na dworze Salomona, który ją uprowadził i do rzędu małżonek swoich zaliczyć pragnie. Nie szczędzi on starań i usiłowań, aby ją sobie zjednać i wzajemność jej pozyskać — ale daremnie. Ani blask dworu, ani słodkie pochlebstwa władcy nie mogą jej olśnić. Próżne też są namowy otaczających ją dam pałacowych. Trawiona tęsknotą za ukochanym i uwielbianym narzeczonem, oświadcza wręcz królowi, że serce jej tylko do wybrańca swego należy i że najgorętszem jej pragnieniem, aby jak najrychlej się wyzwolić i z ukochanym, którego przymioty z najwyższym uniesieniem małuje, połączyć mogła. Zmożona wezbranym bólem pada nareszcie wyczerpana, błagając otoczenie, aby jej spokojnie o przedmiocie swej miłości marzyć nie przeszkadzano. Treść tę rozwija wedle Ewalda wieszcz w melodramacie czteroaktowym, pełnym miękkich, idyllicznych a przytem barwnych i ognistych dialogów. Każdy z trzech pierwszych aktów kończy się wymienioną tu kołysanką: zaklinam was, o córki jezołimskie itd. por. 2, 7; 3, 5; 8, 4. Działające osoby nie wyróżniają się imiennie, ale dają się łatwo rozpoznać po pojedynczych wyrażeniach i charakterystycznych zwrotach mowy jakimi się posługują. Tak przemawia każda z nich do Sulamity inaczej. Salomon nazywa ją stale רעיית chór dam dworskich רעייתו narzeczoną כלה albo אחותי כלה. Podział na pojedyncze sceny przeprowadza w duchu Ewalda najbardziej szczegółowo i z nakładem wielkiej pracy Samuel Oettli, którego też kombinację w najglówniejszych zarysach podajemy.

Kombinacja Oettlego.

Gdy pewnego razu z nadejściem wiosny, Sulamita, córka zamożnych wieśniaków z Sunem do ogrodu swego weszła, zauważył ją przejeżdżający właśnie gościńcem orszak królewski. Uderzeni niepospolitą jej pięknnością dworzanie uprowadzają ją do letniej rezydencji Salomona u stóp Libanu położonej, gdzie ją bawiące tamże kobiety haremowe do przy-

mu się ukazała i dla uspokojenia go głośno przemówiła, w. 14. Sulamita spełniając jego prośbę intonuje znaną mu piosenkę winiarzy i kończy zapewnieniem o niezmiennej swej miłości, w. 15. 16. Poczem ostrzega go, aby dla własnego bezpieczeństwa aż do wieczora w pobliskiej górskiej okolicy się ukrył, w. 17.

Scena siódma, 3, 1—5. Sulamita liczyła na to, że po rozmowie swej z narzeczoną, ten znowu za nadejściem mroku przed domem się ukaze — tymczasem wygląda go daremnie. Czekając zasypia i zdaje jej się we śnie, że błąka się po ulicach miasta, pytając się stróżów nocnych czy oblubienica jej nie widzieli, że nareszcie go znajduje i do domu matki sprowadza, 3, 1—4. Sen ten, w którym cała dusza jej się odzwierciedla, opowiada następnego dnia damom dworskim, zaklinając je, aby znając ożywiającej ją uczucia dla innego, nie wzbudzały daremnie jej miłości do króla.

Scena ósma, 3, 6—11. Czuwający na wieży rezydencji stróż oznajmia o zbliżającym się orszaku weselnym króla, który niby w chmurę białawych dymów kadzidel spowity na palankinie swoim nadciąga. Opis wspaniałego pochodu oblubienicy na to, aby na wyobraźnię Sulamity, któraby miejsce narzeczonej zająć mogła, oddziaływać, i wierną swemu pastarzowi dziewicę do zmiany postanowienia nakłonić, w. 6—11.

Scena dziewiąta, 4, 1—7. Z całą pompą przybywa król, aby z większą natarczywością poprzednie zaloty swe wznowić, wychwala w ognistych słowach wdzięki jej i pewien zwycięstwa zapowiada, że wieczorem ją zobaczy i najwyższe pragnienie swoje spełni, w. 6. 7. Najwyższe niebezpieczeństwo się zbliża, a strwożona Sulamita, nie zdolna nie odpowiedzieć, milczy.

Scena dziesiąta, 4, 8—5, 1. Po odejściu króla zbliża się Sulamita, złamana i strwożona, do okna, by zobaczyć czy jej skądkolwiek pomoc nie nadejdzie — a wtedy właśnie, w stanowczej chwili, słyszy przytłumiony głos oczekiwanego daremnie oblubienicy, por. 2, 17. który ją do wspólnej ucieczki wzywa, w. 8. Na widok ukochanej, wychylającej się przez kratę okienną, wpada olśniony w ekstazę i nie znajduje dość

kiem otoczy, w 9—11. Sulamita jednak oświadcza mu w tymże samym tonie, że gdy jeszcze król zdala od niej był, innc już imię, niby słodki aromat ją orzeźwiała; bo on, ukochany, napełnia wszystkie jej myśli, on jest ową myrrą wonną, którą zawsze ze sobą nosi, w 12—14.

Scena czwarta 1, 15—17. Znowu reminiscencja z przeszłości Sulamity, uobecniająca nam w przytoczonym urywku z ich rozmów zachwyty zakochanych i wzajemny ścisły ich stosunek do siebie.

Scena piąta 2, 1—7. Dyalog między Salomonem a Sulamitą. Broni się ona tem, że jest skromnym tylko kwiatem polnym, który dla dworu i przepychu jego nie wyrósł, 2, 1. Salomon odpowiada, że mu właśnie ten skromny i uroczy kwiatek się podoba, a to więcej niż wszystkie inne 2, 2. Symboliczna jednak ta mowa nie zdolna jej ująć, rozbudza raczej znowu żywe wspomnienie o ukochanym, do którego całą duszą i wyłącznie należy a którego porównaniem z wiejskiego życia zapożyczonym wobec króla wychwala, 2, 3—4. Salomon opuszcza komnatę, widząc że zabiegi jego przynajmniej w obecnej chwili jeszcze daremne, Sulamita zaś zmożona wzruszeniem pada nawpół zemdlona, prosząc nadchodzące damy dworskie, aby ją fizycznie pokrzepiły, jakkolwiek jedynym skutecznym lekiem dla niej tylko pieśczęta ukochanego być mogła. W końcu nalega na nie, aby nie wzbudzano w niej miłości dla króla, obawia się bowiem, aby w słabej chwili natarczywym namowom nie uległa.

Scena szósta 2, 8—17. Osamotniony młodzieniec wyrusza tymczasem, aby miejsca pobytu porwanej narzeczonej odszukać. Czyni on to po skończonej porze deszczowej i znajduje ją nareszcie nie w Jerozolimie ale w Baal-Hamon 8, 11. u stóp góry Hermon. Niepewna pogłoska wskazała mu to sąsiednie miasteczko, gdzie Salomon letnią rezydencję i winnice posiadał. Nie wątpiła Sulamita o przybyciu oblubienicy a wieszcz przedstawia nam właśnie chwilę, w której z zapartą piersią zbliżające się kroki jego słyszy i nareszcie przez okno swej komnaty stojącego po za okalającym murem spostrzega. Usiłuje on do ucieczki ją skłonić 8—13 a przynajmniej, aby

wszeństwa oddać, i ponad cały dwór niewiaśc wynieść, które same niepospolitym wdziękiem jej uderzone, już na pierwszy widok jednomyślny hołd jej złożyły, w. 5—9. Słowa te budzą w milczącej Sulamicie wspomnienie owej fatalnej chwili, kiedy do ogrodu swego była zeszła a przez przejeżdżający orszak królewski spostrzeżona, nieszczęsną walkę z potężnym adoratorem rozpocząć musiała. Jakby nie zwracając uwagi na pochlebstwa króla, powtarza sobie cicho okrzyk podziwu, który ją wtedy z ust dam dworskich doszedł, zanim porwana i do obecnej niewoli uprowadzoną została, 7, 1. Wspomnienie o pierwszym tem wrażeniu wywołuje ze strony towarzyszek nowy wybuch uniesień i pochwał, w których zaznaczają szczególnie wysoki zaszczyt jaki ją spotyka, że król jej pożąda i niejako w splotach włosów jej się uwikłał, w. 6. i 9. Milczenie Sulamity zachęca Salomona do pewnego natarczywego powtórzenia swej propozycji, w. 8—10 a. Sulamita jednak przerywa jego mowę, oświadczając wręcz, że te rozkosze należą jedynie do tego, któremu serce swe oddała i za którym tęsknota ją trawi, w. 10 b, 11. Zawstydzony i zwyciężony król, poznawszy nareszcie bezcelowość dalszych prób i nalegań, cofa się, podziwiając w duszy czystość i niezłomną stałość jej uczuć.

Scena trzynasta, 7, 12—8, 4. W szczęśliwej tej chwili sprowadza traf znowu oblubienca, którego poza okalającym murem spostrzega i któremu z tryumfem odzyskaną swobodę swą zwiastuje, wzywając go, aby ją czempredziej do domu uprowadził, przyczem maluje mu szczęście wspólnego pożycia na łonie rozkwitłej natury, 7, 12—14. Wyraża też życzenie, aby nie narażając się na obmowy ludzkie jako brata do domu matki swej go zaprowadzić i ugościć mogła, 8, 1—3. W końcu żegna towarzyszki swoje powtarzając słowa, które im bezskuteczność ich usiłowań, aby ją dla króla zjednać przypominają, w. 8.

Scena czternasta 8, 5—7. Młoda para znajduje się na drodze do domu, który z pośród gąszczy winnic się wychyla. Znużoną Sulamitę, opierającą się na ramieniu swego towarzysza spostrzega wtedy zdaleka pasterz i pyta sam siebie,

słów, aby wdzięki i słodkie pieszczoty jej opisać w. 9—15. Do głębi wzruszona, odpowiada mu, że pragnęłaby pozostać dlań owym ogrodem, najrozkoszniejszymi aromatami owianym i gorącą miłością swą z nim dzielić, w. 16. Następuje pełen zachwytu okrzyk oblubienca, który zapominając o obecnem położeniu, już przyszłych świadków swego szczęścia do uczt weselnej wzywa, 5, 1.

Scena jedenasta 5, 2—6, 3. Zapada noc, spłoszony może nadejściem straży młodzieniec znika, a Sulamita oczekująca z trwogą, zapowiedzianego przybycia króla, zasypia. W niepokojnym śnie odbija się stan jej duszy. Widzi narzeczonego, stojącego przed domem rodzinnym, który ją błaga, aby go do komnaty swej wpuściła. Wzbrania się ona zrazu i nie chce prośbę jego spełnić, w. 2. 3. Spostrzegłszy jednak dłoń jego przez otwór drzwi się wsuwającą, nie może się już oprzeć i wstaje, aby mu otworzyć — ale już znikł, tak że napróżno go szuka, napróżno za nim woła. Jak w pierwszym śnie 3, 1—4. krąży znowu po ulicach miasteczka, spotyka stróżów, ale ci traktują ją jak wałęsającą się ladacnicę, biją ją i zdzierają jej zasłonę. Przestraszona budzi się nad ranem i opowiada towarzyszkom sen swój, prosząc jakby nawpół jeszcze nieprzytomna, aby oblubieńcowi powiedziały, że czuje się chorą z miłości, w. 8. Zdziwione, pytają się czem się właściwie ten młodzieniec odznacza, że dniem i nocą, całą myśl jej zaprzęta? w. 9. A wtedy opisuje im w ognistych barwach i z najwyższym entuzjazmem wyjątkowe jego zalety, w. 10—16. Podnieca to ciekawość towarzyszek, któreby tak doskonałego mężczyznę zobaczyć pragnęły, ofiarują jej przeto swe usługi w odszukaniu go, 6, 1. Sulamita jednak, jakby przez okazane zainteresowanie się zazdrosna, zbywa je wymijającą odpowiedzią, w. 2. 3.

Scena dwunasta, 6, 4—7, 11. Zjawia się znowu Salomon, aby całą siłą wymowy opór dziewicy pokonać. Zrazu czuje się jakby zmieszany i onieśmielony jej widokiem, w. 4. 5. 5a powoli jednak odzyskuje równowagę i zebrawszy całą energię, wysławia znowu imponującą jej piękność, oświadczając w końcu, że chce jej jako jedynej, niezrównanej, palmę pier-

Z pośród kombinacji dwa te główne poglądy łączących zasługuje na uwagę hipoteza L. Mandelstama. Przedstawia ona treść książki w następujący mniej więcej sposób;

Kombinacja Mandelstama.

Król Salomon jest panem samowładnym i potężnym. Posiada on liczne miasta, liczne zamki, liczne zastępy dzielnych wojowników, dla których każde skinienie jego jest prawem. W pałacach jego znajdują się kobiety wysokich rodów, nadobne księżniczki, uroczne królowne, z różnych ziem sprowadzone. Posiada on wielką sławę, niezmiernie skarby i moc nieograniczoną, może budować i burzyć, jednych wywyżczyć, drugich poniżyć, ale to wszystko nie jest podstawą szczęścia. Szczęściem jest miłość prawdziwa, swobodna, czysta, a nad tą władza jego się nie rozciąga. Wszystko co go otacza nosi na sobie piętno służalczości, pochlebstwa, niewoli, — nie widzi nigdzie prawdy, szczerości. Szuka on towarzyski niezależnej, godnej jego serca, któraby do osoby jego się przywiązała a nie tylko do blasku i przepychu jego stanowiska.

Dwaj młodzi ludzie, pełniący służbę w przybocznej jego gwardyi, wspominają raz o siostrze swojej, o której z najwyższem uwielbieniem się odzywają. Dowiaduje się on wten sposób o olśniewającej jej piękności i niepospolitych zaletach jej serca i charakteru i postanawia ją poznać i próbie podać. Przebrawszy się za dostatniego ale prostego pasterza, stara się do niej zbliżyć i miłość jej pozyskać, co mu się po niej jakim czasie w zupełności powiodło. Aby jednak szczerłość i stałość uczuć jej wypróbować, poleca nadwornemu błaznowi swojemu, aby na czele licznych dworu do wiejskiej siedziby jej wyruszył, i w roli króla, którego osobiście nie znała o rękę jej się starał. Nie jest to dla nikogo już tajemnicą, że Sulamita całym sercem swoim do Salomona przyłgnęła — im wytrwalej jednak wszelkim pokusom błazna, niby króla, się opiera, tem bardziej zachwyca się Salomon jej dumną i niezależną miłością. Niejednokrotnie chcą damy dworu istotną prawdę jej wyjawic, król jednak zaklina je wciąż, aby

ktoby to być mógł, w. 5 a. Tymczasem przechodzą mimo stojącej przy drodze jabłoni, gdzie młodzieniec narzeczonej swej, ową rozkoszną chwilę przypomina, gdy ją tu śpiącą znalazł i obudził, poczem pokazuje jej dach domu rodzicielskiego gdzie światło dzienne ujrzała i gdzie ją tak często odwiedzał, w. 5 b. Drogie i niewygasłe wspomnienia budzą się w duszy Sulamity, tak że prosi oblubieńca, aby całą moc miłości sobie uświadomił i już nigdy jej nie opuścił, w. 6. 7.

Scena pietnasta czyli epilog melodramatu. Sulamita wraca do domu matki, gdzie zastaje braci swoich, którzy wiedząc o pobycie jej na dworze i poczytując ją za upadłą, ponurem okiem na nią spoglądają. Widok jej przypomina im prowadzoną niegdyś rozmowę o przyszłości podrastającej siostry swojej co mianowicie im uczynić gdy dojrzałego wieku dojdzie a okaże się zbezczeszczoną? w. 8. 9. Powtarzają oni rozmowę tę głośno, Sulamita jednak rozprasza ich podejrzliwość, zaznaczając, że nie jest już dzieckiem lecz dziewczcą, która nawet wobec króla honoru swego bronić umiała, zmuszając, aby jej w pokoju odejść pozwolił, w. 10. Następuje przypowieść, w której Sulamita z lekkim szyderstwem nieudany zamach Salomona na jej osobę maluje. Mógł on winnice swoje na czynsz oddać — ale winnica jej należy wyłącznie do niej, stanowi niepodzielną jej własność, której nikomu w dzierżawę nie puści, w. 11. 12. Zakończenie tworzy krótki dyalog młodej pary w ulubionym ogrodzie przy sobie siedzącej. Narzeczony prosi Sulamitę, aby jemu i towarzyszącym mu družbom coś zaśpiewała, na co ona chętnie się zgadza, intonując znaną mu piosenkę, malującą lekki i powabny chód swego ulubieńca.

Idea pieśni jest wedle tego poglądu nie uszlachetnienie uczuć Salomona jako jednostki, lecz siła nie ulegającej żadnym powabom i pokusom czystej miłości, stałej i niezmiennej i jak śmierć potężnej. Ten tryumf wzniosłej, wyższej nad wszelką zmysłowość miłości opiewa właśnie pieśń nad pieśniami a nadaje jej to najpełniejsze prawo, aby w rzędzie pism świętych poczesne miejsce zajęła.

Pogląd historyczny.

Z podanych przez Wetzsteina wiadomości z własnej obserwacji zaczerpniętych, wynika, że stanowiąca najważniejszy sprzęt syryjskiego wieśniaka cierlica czyli przyrząd gospodarski do omlotu zboża używany, na wysokiem rusztowaniu umieszczona i różnobarwnymi kobiercami przystrojona, por. 3, 10. pewnego rodzaju tron stanowi, na którym młoda para zasiada i przez całą siedmiodniową uroczystość weselną niby król, melik, i królowa, melika, hołdy przyjmuje. Tydzień weselny nosi wedle tego zwyczaju, licząc od dnia ślubu, miano tygodnia królewskiego. Pan młody, w rzeczywistości biedny rolnik albo pasterz 1, 7; 6, 3. w koronę przybrany paraduje na improwizowanej stolicy swojej jako monarcha, 1, 4, 12; 7, 6. którego osobiste zalety w cyklu śpiewanych przed nim erotycznych pieśni wysławiają. Naturalnie jest on w tych pieśniach najznakomitszym i najbogatszym z królów, 3, 11. nędzna cierlica czy też klepidło na którym zasiada przepyszny palankinem Salomona, 3, 7. młodszy wieśniacy czy pastarze, stanowiący grono družbów pana młodego 1, 7; 5, 1; 8, 13. którzy go do komnaty weselnej odprowadzają, są jego zbrojną gwardją przyboczną, 3, 8. przez przywódcę ich czyli dziewosłęba *מַרְעָה* Sęd. 15, 2. prowadzoną. Biednego pasterza, który może z trudem jedyną swą żonę wyżywi, obdarzają w pieśniach licznym, z czarujących księżniczek złożonym haremem, 6, 8. Równie wspaniałą rolę odgrywa panna młoda, królową tytułowana. Jest ona drugą Sulamitą, a właśnie najpiękniejszą z niewiast, słynną z wdzięków Abiszagą Sunamitką, 1 Król. 1, 3. choć w rzeczywistości biedną, wśród ciężkiej pracy wyrosłą i od słońca opaloną pasterką czy też stróżującą winnice lub ogrody dziewczyną, 1, 5; 2, 15; 6, 11; 7, 13; 8, 13. Chata wiejska, którą zamieszkuje zamienia pieśń w pałac cedrem taffowany, 1, 17. a jej towarzyszkami w niewiasty jerozalemskie czyli damy pałacowe, które dwór jej obsługują, 1, 5; 2, 7; 5, 8; 4. Są to owe królowe, księżne i niezliczone odaliski Salomona 6, 8. Najwspanialsze szaty

tego nie uczyniły, póki formalnie się jej nie oświadczy i póki wszystkie środki, aby dobrowolnie do harem ją wprowadzić wyczerpane nie zostaną. Nareszcie czynione są przygotowania do obchodu uroczystości weselnej króla, w których Sulamita udział bierze, nie domyślając się jednak, że ona sama wybraną narzeczoną jest. Salomon tymczasem oświadcza się jej w symulowanym charakterze swoim jako pasterz i otrzymuje jej słowo — poczem następuje rozwiązanie melodramatu. Przekonawszy się o rzeczywistym stanie rzeczy, Sulamita cofa się przerażona, nie chce bowiem miłości swojej z innymi kobietami dzielić. Zapewnienie króla, że będzie ich panią, a jemu małżonką najdroższą nie mogą jej uspokoić — i już chce się schronić i z rozdartem sercem w samotności dni swoje spędzić, gdy ją cały dwór otacza, naturalną gracją jej, przeznaczającą ją na królowę, wysławia i nareszcie do zwycięstwa miłości się przyczynia. Sulamita zgadza się zostać jego małżonką, pod tym warunkiem, aby w wiejskiem zaciszu, zdala od wrzawy dworskiego życia bawić mogła.

Zbytecznem jest nadmienić, że jak interpretacje alegoryczne i wszystkie te wykłady racjonalne najzupełniej są dowolne, że tekst próżną tylko łuskę dla zmýślonej sztucznie treści tworzy. Oprócz pory roku, miejsca akcji, i osób jednokowych, niema w rzeczywistości żadnych danych, któreby za wewnętrzną organiczną całością książki przemawiały. Równie dowolne są interpretacje w rodzaju podanej przez Noacka polegające na radykalnem przekształceniu pojedynczych wyrazów i całych zdań tekstu. Przeważa też w ostatnich czasach wymieniony wyżej pogląd fragmentarny czyli tak nazywany historyczny, wedle którego pieśń Salomona raczej zbiór luźnych, przygodnych, tylko jednolitym rytmicznym językiem i jednakowym tematem erotycznym połączonych urywków stanowi, w rodzaju zbioru pieśni staroegipskich przez Maspera wydanych, por. *Etudes egyptiennes*, dała zaś nowy pochop do tej interpretacji rozprawa I. G. Wetzsteina o zwyczajach weselnych w Syrii, a w szczególności o wybitnej roli jaką w tych okazyach cierlica odgrywa.

owoców jabłoni kosztować 2, 3. znaczy pocałunki odbierać, za którymi też omdlewająca Sulamita tak często tęskni, wyrażając życzenie, aby ją jabłuszkami rzeźwiono itd. Temat całej seryi pieśni jest zawsze ten sam, zmieniają się tylko obrazy, rozmaite sytuacje zakochanych malujące — sceny z czasów narzeczeństwa, chwile wzajemnego szukania się i znalezienia, tkliwe rozmowy połączonych, opisy orszaku weselnego i słodkich zachwyków, które jako młoda już para z sobą dzielą. Z kilku pieśni pozostały tylko drobne urywki, np. 1, 7. 8; 6, 11. 17. Z takich fragmentów składa się w szczególności rozdział ósmy. Budde dzieli pieśń Salomona na 23, D. C. Siegfried w wydaniu Nowaka na dziesięć pojedynczych pieśni, z których tylko niektóre w całości i wtrąconymi głosami nieszespecone się zachowały, a mianowicie: Pieśń pierwsza, opisująca tęsknotę narzeczonej, rozdz. 1, 2 — 4a niema zakończenia. Pieśń druga 1, 4b — do 2, 7. tworzy z wyłączeniem dwóch wierszy, 1, 7. 8. do zaginionej pieśni należących, dyalog narzeczonych, w którym sobie wzajemnie wdzięki swoje wychwalają. Pieśń trzecia, rozdz. 2, 8 — 17. opisuje zbliżenie się utęsknionego, przerwana wierszem 15. jako głosa. Pieśń czwarta, w której się młodzi szukają i znajdują, obejmuje rozdział 3, 1—5. Pieśń piąta, rozdz. 3, 6—11 opisuje pochód weselny narzeczonego. Pieśń szósta, rozdz. 4, 1. do 5, 1. tworzy wazf czyli przez barda śpiewaną pieśń na cześć narzeczonej. Pieśń siódma, rozdz. 5, 2. do 6, 3. tworzy także wazf na cześć narzeczonego. Pieśń ósma, rozdz. 6, 4—12. obejmuje znowu wazf, którego przedmiotem narzeczone. Pieśń dziewiąta, rozdz. 7, 1 do 8, 4. inny wazf ku czci narzeczonej. Pieśń dziesiąta, rozdz. 8, 5—14 składa się z kilku nie powiązanych ze sobą fragmentów. Tego podziału i wogóle poglądu Wetzsteina trzymam się w tłumaczeniu i komentowaniu niniejszej książki.

Autorstwo.

Za autorstwem Salomona a przynajmniej za powstaniem książki za jego czasów przemawia:

5, 7. klejnoty srebrne i złote 1, 10; 4, 9. wonne olejki i maście 5, 5. zdobią narzeczoną. Tak to odzwierciedla się w Pieśni Salomona cała sytuacja, jaką nam wesele syryjskiego wieśniaka przedstawia. Obchód weselny odbywa się zwykle w miesiącu Adar czyli w marcu, stanowiącym najpiękniejszą w Syrii porę roku, kiedy deszcze zimowe przeminęły 2, 11, 13; 6, 11; 7, 13. wszystko na polach, w ogrodach i winnicach się rozkwitło, a ciepło słoneczne jeszcze zbytnio nie dopieka. Klepisko też gdzie po żniwach cierlica służbę swą pełni pokryło się bujną zielenią i tam właśnie wyrusza w dzień ślubu swego narzeczonego, otoczony młodymi przyjaciółmi, który to pochód pieśń do weselnego orszaku Salomona porównywa, 3, 6—11. Ku wieczorowi przybywa narzeczone w towarzystwie druchen swoich 3, 11. Tworzy się wtedy koło widzów, mężczyzn i niewiast w pośród którego panna młoda wywijając trzymanym w ręku mieczem wedle taktu śpiewanej przez mensida czyli barda pieśni się porusza i sahę t. j. taniec miecza wykonywa, por. 6, 4. 10. 7, 1. Poczem zasiadają goście do uczty weselnej 5, 1. Następnego dnia sprowadzona zostaje cierlica, którą się, jak już wyżej nadmieniono, na kilka łokci wysokim rusztowaniu na klepisku wioski umieszcza. Tam zasiada para młoda niby na tronie, merteba, przez sześć następnych dni czyli do końca tygodnia od wszelkich zajęć wolna, przypatrując się zabawom w których mały tylko udział bierze i przyjmując hołdy w pieśniach jej składane. W pieśniach tych, wazfach, wystawiane są detalicznie i stosownie do smaku wschodniego bez dalszych obsłon i skrupułów fizyczne powaby panny młodej 4, 1—7; 7, 1—7. i pana młodego 5, 10—16. którymi niby z kolei wzajemnie się zachwycają. Zbyt szczegółowe, często drażliwe opisy wdzięków i porównanych do wina, olejków wonnych, balsamu itd. poślubnych rozkoszy, przez barda wychwalane, nie rażą ucha wschodniego. Osoba oblubienicy jest w tych pieśniach ogrodem 4, 16; 5, 1; 6, 2. który owoce swoje w postaci gron itd. przynosi 4, 13, 14; 7, 9. Usta są liljami z których się mleko, patoka 4, 11, lub myrra 5, 13 sączy. Gałązki balsamu zrywać 5, 1. przy czerwonych liljach bawić, 2, 16.

4. Konstrukcja ψ zam. אשר לשלמה np. אשר לשלמה itd. a niemniej liczne wyrazy późniejszą epokę znamionujące, np. אפריון, נרד, סמדר, כרכם, פירם, ברוחם, i t. d. Są to jednak wszystko argumenty chwiejne i nie stanowczego pod tym względem powiedzieć się nie daje.

Literatura.

Do najważniejszych komentatorów ostatniej epoki należą H. Ewald: Das Hohe Lied Sal. 1826. E. I. Magnus Krit. Bearb. u. Erkl. d. H. L. 1842. F. Böttcher: Die ältesten Bühnendichtungen 1850. Fr. Delitzsch Biblischer Commentar über die poet. Bücher d. A. T. 1851. 1875. A. Hahn, 1852. E. W. Hengstenberg 1853. E. Meier 1854. F. Hitzig 1855. C. D. Ginsburg, The Song of Songs 1857. F. E. Weissbach 1858. E. Renan Le Cantique des Cantiques 1860. A. Kamphausen w. Biblii Bunzena 1868. Zöckler w. Biblii Langego 1868. H. Graetz: Schir Haschirim 1871. E. Reuss, La Bible 1879. S. I. Kaempf 1877 i G. Bickell Carmina V. T. metrica 1882. I. G. Stickel, 1888. S. Oettli 1889. F. Tiefenthal 1889. C. Bruston, La Sulammite, 1891. D. Castelli Il Cantico dei Cantici 1892. I. W. Rothstein 1893. Boethgen 1894. W. F. Adency, The song. of Salomon, 1895. Minocchi, Il Cantico dei Cantici, 1898. Rozprawy: Diestel 1871. I. G. Wetzstein: Die syrische Dreschtafel 1873. Robert Smith, Canticles in Encyklopedia Britannica 1876. Russell Martineaux: The Song of Songs, 1892. K. Budde: The Song of Songs, 1894.

1. Napis אשר לשלמה jakkolwiek to jak w wielu psalmach rozstrzygającego dowodu nie stanowi.

2. Atmosfera słoneczna, pełna szczęścia i swobody, wskazująca na niczem jeszcze nie zaćmioną epokę jedności i świetności państwa, jak to za czasów tego króla bywało por. כל ימי שלמה 1 Król. 5, 5.

3. Świeże jeszcze wspomnienia o Salomonie, o jego bogactwach, koniach, trabantach, kobietach itd.

5. Wzmianka o Damaszku, Heszbonie, Tyrcy, stosunki do Gileadu, Amany, Szeniru i Hermonu, które tylko do czasów Salomona do Judei należały.

5. Brak wszelkiej aluzji do przeszłej chwały ludu, wogóle do jakiegobądź, choćby najdrobniejszego faktu historycznego z czasów po Salomonie.

6. Po rozdziale państwa nie powiedziałby żaden poeta o przybocznej gwardyi Salomona מנבורי ישראל zam. מנבורי יהודה 3, 7. nie przytoczyłby też nikt tak szczegółowych dat z życia Salomona jak ששים מלכות ושמונים פלגשים 6, 8. gdy późniejsze podania 1 Król. 11, 3. 2 Kron. 11, 21; 13, 21. cyfry te uogólniają שרוח שבוע מאות ופלגשים שלוש מאות i widocznie bliższych już danych nie posiadają.

7. Zwroty mowy z pieśni Sal. czerpane, powtarzające się w Hozeaszu i Przypowieściach, por. Hoz. 14, 6—9. Pieśń Sal. 2, 1, 3; 4, 11; 6, 11. Przyp. 5, 3. z P. Sal. 4, 11. Przyp. 5, 17. z P. Sal. 4, 15. Przyp. 7, 17 z P. S. 4, 14. Przyp. 6, 30, 31. z P. Sal. 8, 6, 7. Przyp. 23, 31. z P. Sal. 7, 10.

"Przeciw autorstwu Salomona przemawia.

1. Okoliczność, że osoba jego niekoniecznie w dodatkiem świetle w tej książce występuje.

2. Salomon sam nie wychwalałby, a to z taką emfazą postawy i piękności swojej, por. 5, 10—16. nie rozgłaszałby też, że wobec wierności i stałości pasterki uledz musiał.

3. Jeżeli P. Sal. jest zbiorem luźnych fragmentów, to trudno przypuścić, aby Salomon był twórcą weselnych pieśni przygodnych.

שיר השירים.

PIEŚŃ SALOMONA

PIEŚŃ SALOMONA

ROZDZIAŁ I.

1. Pieśń najprzedniejsza Salomona.

2. Gdyby mnie też pocałował jednym z pocałunków ust swoich! albowiem przyjemniejsze niż wino są pieścizoty twoje.

3. Rozkoszne dla wonności są pachnidła twoje; niby rozlany olejek imię twoje, przeto umiłowały cię niewiasty.

4. Pociągnij mnie za sobą; o, spieszmy się! — wprowadził mnie już król do komnat swoich. Będziemy się radowały i cieszyły tobą, wysławiały pieścizoty twoje bardziej niż wino; słusznie cię miłują!

5. Śniada ja ale wdzięczna, o córy jerozolimskie! jako namioty Kedaru, jako opony Salomona.

6. Nie baczcie, żem tak śniada, że mnie słońce opaliło. Synowie matki mojej wspłonęli gniewem na mnie; ustanowili mnie dozorczynią winnic — własnej winnicy mojej nie dozorowałam!

wiad. emenduje Budde i Graetz נשכרה upoim się, por. jednak צדקתך Ps. 71, 16. מישרים acc. adverbialis „słusznie“, por. Ps. 58, 2; 75, 3. zam. במישרים Ps. 98, 9. אהבוך por. 1 Sam. 18, 22.

5. Do 2, 7. dyalog narzeczonych, w których sobie wzajemnie zachwyty swe wynurzają. Strofa narzeczonej śpiewana w chwili, gdy w ślubnym stroju wobec zebranych a ciekawie ją oglądających gości weselnych staje, ciesząc się, że pomimo śniadej cery swojej król oblubieniec ją wybrał i nad inne wyniósł. Z fikcyi nadającej narzeczonym tytuł króla i królowej wynika druga fikcja, że scena przeniesiona zostaje do Jerozolimy gdzie ją na dworze Salomona wiejskie druchny jako córy jerozolimskie otaczają. Jest ona cery ciemnej, jak z ciemnego włosia kóz tkane namioty beduńskie ale tem niemniej piękna jak bogate kotary u drzwi pałacu Salomona.

6. Pieśń krytycznie spoglądać, por. תראני Jer. 12, 3. Nie chowana w domu lecz wystawiona na żar słoneczny, nie mogła cery swej pielęgnować, nie przyniosło to jednak uszczerbku wdziękowi jej. שוק l. j. 20, 9; 28, 7. pokr. z שרף opalić, vul. decoloravit — עמש tu fem. jak Gen 15, 17. W całej książce mowa tylko o synach matki, których w staro-

שיר השירים

א

שִׁיר הַשִּׁירִים אֲשֶׁר לְשֹׁלֹמֹה: יִשְׁכְּנֵנִי מִנְּשִׁיקוֹת פִּיהוּ כִּי-
טוֹבִים דְּדָרְךָ מִיָּוֶה: לִרְיִחַ שְׁמֹנֶה טוֹבִים שְׁמֵן תּוֹרֵךְ שְׁמֵךְ
עַל-יָבֵן עֲלָמוֹת אֲהַבֹּדָה: מִשְׁבֵּנִי אֲחַרְיֶךָ גְּרוּעָה הִבִּיאֵנִי
הַמֶּלֶךְ חֲדָרָיו נִגְיָלָה וְנִשְׁמָחָה בְּךָ נִבְכְּרָה דְרִיךְ מִיָּוֶה
מִיִּשְׁרַיִם אֲהַבֹּדָה: שְׁחֹנְרָה אָנִי וְנִאֲוָה בְּנוֹת יְרוּשָׁלָּם
כְּאֶרְלֵי קֶדֶר כִּירֵעוֹת שְׁלָמָה: אֵל תִּרְאֵנִי שְׂאֵנִי שְׁחֹחֲרַת

v. 1. ש' רבתי

Rozdział 1. Przez redaktora dodany napis, jak już wyraz אשר zam. zwykłego w całej książce w stwierdza שיר השירים jest omówieniem stopnia najwyższego, jak שמי השמים 1 Król. 8, 27. pieśń najprzedniejsza, najpiękniejsza, mianowicie z nieznanych 1005 pieśni Salomona, 1 Król. 5, 12. לשלמה lit. l. autoris, por. Ps. 72, 1; 127, 1.

2. Pieśń pierwsza 1, 2—4a opiewa tęsknotę oblubienicy za dalekim narzeczonym. Nagłe przejście od osoby trzeciej do drugiej z powodu wzrastającego afektu. Bickell emenduje דריו Wyraz ten defektywnie pisany oznacza prawie zawsze pieścizoty, por. w. 4, 4, 10. Przyp. 7, 18. Ezech. 16, 8, 23, 17. gdy forma pełna דור stale osobą oblubienicą albo przyjaciela określa, por. 1, 13; 2, 8; 5, 1. 3; 7, 12. itd.

3. לריח wł. eo się tyczy woni, jak לשירים Jez. 32, 1. quod ad principes adinet. Imię twoje przypominające twą osobą pachnie gdy się je wymienia jak olejek wonny, który się rozlał תורק imperf. hof. od ריק por. הורק Jer. 48, 11. Bickell emenduje תרקי tracki albo trachonicki olejek różany. שכן i שם gra wyrazów, por. Koh. 7, 1. Z powodu zalet swych jest on przedmiotem cichej miłości licznych dziewic albo młodych niewiast, por. הנה העלמה הרה Jez. 7, 14 w haremie się znajdujących, por. 6, 8. które na szczęście Sulamity z zazdrością spoglądają. Biedny pasterz w pieśni z królem Salomonem porównany, posiada jak ten liczny harem.

4. Pieśń druga 1, 4 do 2, 7. przedstawia niecierpliwosć oblubienicy, która doczekać się nie mogła chwili gdy z narzeczonym sama pozostanie — a teraz w najwyższym upojeniu o tej chwili wspomina ią-czy się z אחריך za sobą חרר sypialnia, por. 2 Sam. 4, 7; 13, 10 acc. loci jak הביתה Hag. 1, 9. tu komnaty domu weselnego. Zam. כירה wysła-

7. Daj mi znać, o ty, którego umiłowała dusza moja: gdzie pasiesz, gdzie dajesz odpoczywać trzodzie swej w południe? Bo czemuż mam się błąkać jako zakwefiona przy stadach towarzyszy twoich?

8. Jeśli tego nie wiesz, o najpiękniejsza z kobiet, wynijdźże w tropy trzód, a paś kozłatka twoje przy namiotach pasterzy.

9. Do klaczy mojej u zaprzęgów Faraona porównywan cię, przyjaciółko moja.

10. Cudne są licom twoim sznury klejnotów, szyi twojej kolje.

11. Sznury klejnotów złotych sprawim tobie z nakrapianiem srebrnem.

12. Pokąd król w kole swym bawił, wydała narda moja woń swoją.

13. Jako mieszek myrry jest mi luby mój, spoczywający na piersiach moich.

14. Jako kiść cypru jest mi luby mój na winnicach Engedi.

do opisu kosztowności zdobiących głowę oblubienicy *תור* wł. rząd, tu sznury pereł lub innych klejnotów zwieszających się z obu stron zdobiącej głowę bindy albo do okalających oblicze przednich pukli włosów wplecione — *תרוויים* oznaczają również sznury klejnotów, np. koraliki wierzających naszyjnik od *תרו* przewiercić i nanizać — *נאר* *piel.* od *נאה*.

11. Przyrzekając jej piękniejsze jeszcze ozdoby zwraca się mówiący do otaczających go kobiet ztąd *נעשה* por. Gen. 1, 26. Guziczki złote nakrapiane punkcikami srebrnymi — *עם* zaopatrzone por. *נבורה* por. Ps. 89, 14.

12. Do w. 14. strofa narzeczonej, *ע* „podczas“, dopełnić przez *היה* bawił koło otaczających króla dworzan, oznacza tu prawdopodobnie uroczysty pochód towarzyszącego oblubieńcowi orszaku weselnego, por. 8, 6, 11. *נר* mowa tu nie o roślinie lecz o wonnym olejku nardowym, który z korzenia jej się dobywa a który kobiety w flakoniku na piersiach nosiły. W wierszu tym określa ten olejek a raczej aromat jego tęsknotę narzeczonej, pragnącej jak najrychlej z oblubieńcem się połączyć.

13. *נר* od *נר* zwijać, zawiązać, wł. woreczek, mieszek — jest on dla mnie jakby mieszkami albo puzderkiem z żywicznym preparatem myrry, który na piersiach moich spoczywa i orzeźwiająca wonią swą przenika.

14. *אשכל* krzew albo kwiat cypru czyli alhenny arabów kiść, gro-

ששופתני השמש בני אמי נחררבי שמלי נמרה את-
7 הכרמים פרמי שלי לא נמרתני: הנירה לי שאהבה
נפשי איכה תרעה איכה תרביץ בצחורים שלמה אהיה
8 בעמיה על ערבי חבריה: אמלא תדעי לך הנה בנשים
צאילך בעקבי הצאן ודעי אתנדימך על משכנות
9 הרעים: לססתי ברקבי פרעה דמיתך רעתי: נאנו
10 קחניך בתורים צוארך בחרונים: תנני וזה נעשה לך
11 עם נקרות הקסה: עדשהמך במסכו נרדי נתן ריח:
12 צרור המור דודי לי בין שני ילני: אשכל הכפרודודי
13 14

żytności za jedynie prawdziwych rodzonych braci mających prawo autorytetu nad siostrą uważano — *נחרר* *nif.* od *חרר* zam. *נחרר* por. Jez. 41, 11; 45, 24. Winnice zwykle na wyżynach położone wystawione są najczęściej na działanie słońca — *כרמי* moja winnica określa tu wdzięki oblubienicy.

7. Do wiersza 9. urywek z innej pieśni, w której się młodzi o miejscu spotkania umawiają, według w. 4. bowiem dzień ślubu już minął *לי הנירה* por. Gen. 37, 16. *איכה* w narzeczu północnom tyle co *אימה*. Południe było czasem wypoczynku, por. *משכב הצהרים* 2 Sam. 4, 5. *עמיה* zam. zwykłego *עשה* zakwefiona, por. *עשה אור* Ps. 104, 2. w znaczeniu „kedsza“, Gen. 38, 14. *Inni*, biorąc *עשה* zam. *חטא* albo zam. *טעיה* jako błądząca, tużająca się.

8. *נר* por. *נר* Ij. 5, 27. *אימה* artykuł określa stopień najwyższy w znaczeniu „namioty“, por. Ezech. 25, 4. *Domyslnie*: a wtedy łatwo go znajdziesz.

9. Strofa narzeczonego 9—11. łączy się ściśle z wierszem 6. słowa narzeczonej, odzywającej się tak skromnie o piękności swojej, budzi najwyższy entuzjazm oblubieńcy, obecnie już męża, który w roli Salomona występując, w szczególności wzrost i dumną postawą jej, por. 6, 4. wychwala i do najszlachetniejszej klaczy w zaprzęgach Faraona ją porównywa. *Budde*, *Delitzsch* i inni usprawiedliwiają to porównanie przykładami zaczerpniętymi u klasycznych autorów starożytnych. *כסתי* od *כסה* klacz, *equa* końcówka oznacza prawdopodobnie starą formę *st. constr.* por. Gen. 49, 11. *Inni* biorąc ten wyraz w znaczeniu zbiorowym, tak że ją oblubieniec do całej kawalerii Faraona porównywa. Rydwan króla egipskiego był wzorem dla paradnego powozu Salomona na którym tylko królowi zasiąść było wolno. O uzurpacji tego przywileju wspomina 2 Sam. 15, 1. 1 Król. 1, 5. O stadninach Sal. por. 1 Król. 5, 6; 10, 28 *כסתי* *piel.* w konst. z *ל* por. *למי תרמיני* Jez. 46, 5.

10. Porównanie do klaczy i wspaniałej jej uprzęży tworzy przejście

15. O jakoś ty piękna, przyjaciółko moja; o jakoś ty piękna! Oczy twoje niby oczy gołębiczy.

16. Jakżeś ty piękny luby mój, i jak nadobny! a to łoża nasze, które zawsze się zieleni.

17. Stropy domów naszych z cedrów, gonty nasze z cyprysów.

ROZDZIAŁ II.

1. Jam róża Saronu, lilja dolin.

2. Jako lilja między cierniem, tak przyjaciółka moja między dziewicami.

3. Jako jabłoń między drzewem leśnym tak luby mój między młodzieńcami. W cieniu jego bawiłam tak chętnie, a owoc jego słodkim był podniebieniu mejemu.

4. Powiódł mnie do sali wina, a chorągwią jego nademną miłość.

5. Pokrzepcie mnie tymi sokami, posilcie mnie temi jabłuskami, bom chora z miłości.

6. Lewica jego spoczywa pod głową moją, a prawica jego mnie pieści.

7. Zaklinam was, o córzy jerozolimskie na sarny i łanie zaletami, któremi się od wielu odznacza — *בנות* tyle co *עלמות* młode kobiety, por. *אשרוני בנות* Gen. 30, 13, itd.

8. Narzeczona odpowiada podobnym porównaniem. Jabłoń nie wyróżnia się bujnym rozrostem, ale soczystym, słodkim swym owocem, dla którego najchętniej pod cieniem jego się przebywa, czyli w języku erotycznym, rozkoszuje się jego pieszczotami — *בנים* w przeciwstawieniu do *בנות* młodzież *חמרי piel.* silnie, gorąco pragnąc.

4. Do wiersza 7, opisuje narzeczona tę rozkosz — *בית היין* oznacza tu komnatę weselną jak *חריי* 1, 4. wino bowiem wyobraża w symbolicznej miłości to samo co jabłko w poprzednim wierszu. Chorągiew nie jest obrazem opieki lecz jak wszędzie w P. Ś. sygnałem wzywającym do gromadzenia się albo znakiem za którym się idzie, tu znakiem miłosnym pana młodego, aby narzeczona za nim poszła i powolną mu była.

5. Namiętny uścisk narzeczonego przenika ją drżeniem rozkoszy tak że głębokiem wstrząśnieniem wyczerpana bliską omdlenia się czuje *מכוני piel.* silnie podpieścić, tu przez podanie orzeźwiającego pokarmu *רמוני piel.* por. Ij. 17, 13. *איש* powidła z owoców albo suszonych gron, por. 2 Sam. 6, 19. Jez. 16, 7. Hoz. 3, 1.

6. Obraz spełnionych, gorących pragnień.

7. Narzeczona zaklina gości weselnych, aby hucznymi tańcami i spie-

15 לִי בְכַרְמֵי עֵץ נָדִי: הַנֶּחֱד יָפָה רַעֲיָתִי הַנֶּחֱד יָפָה עֵינַי
16 יוֹנִים: הַנֶּחֱד יָפָה דוּדֵי אֶפֶס נָעִים אֶרְעֶרְשֶׁנוּ הַעֲנָנָה:
17 קִרְוֹת בְּתֵינֵנו אֲרוֹזִים רְחִימָנו בְּרוֹתִים:

ב.

1/2 אֲנִי חִבְּבָלַת הַשָּׂרוֹן שׁוֹשֶׁנֶת הָעֲמָקִים: בְּשׁוֹשְׁנָה בֵּין
3 הַחוּחִים בֵּין רַעֲיָתִי בֵּין הַבָּנוֹת: כְּתַפּוּחַ בַּעֲצֵי הַנֶּשֶׁר בֵּין
דוּדֵי בֵּין הַבָּנִים בְּצִלּוֹ תַמְדָּתִי וַיִּשְׁבַּתִּי וּפְרִי מִתּוֹק לְחֶבֶק:
4 הַבִּיאֲנִי אֶל־בֵּית הַיַּיִן וְהִגְלֵנוּ עָלַי אֶהְבֶּה: סִמְכוּנִי בְּאִשִּׁישׁוֹת
5
6 רַבְדּוֹנִי בַמַּפּוֹתָיִם כִּי־חֹלְלַת אֶהְבֶּה אָנֹכִי: שְׂמַאֲלֵנוּ פִתַּח
7 לְרֵאשִׁי וַיִּמְיָנוּ תַתְּבַקְנִי: הִשְׁבַּעְתִּי אֶתְכֶם בְּנוֹת יְרוּשָׁלַם

17. v. רחמינו קרי 4. v. קצק ב"ק

no, które kwiat ten tworzy a którego płatkami kobiety wschodnie palce i paznokcie sobie barwiły. Przenosi się ona w wyobraźni do bogatych winnic które sobie Salomon na górskich stokach En Gueddi, po zachodniej stronie morza martwego założył, Koh. 2, 4. gdzie między innymi i krzew alhenny dojrzewał.

15. Strofa oblubienca tą miłością zachwyconego — *עיני יונים* zam. *עייני יונים* por. *כאילות* Hab. 3, 19, oczy, w których się czystość i łagodność przebija.

16. Do 2, 3. strofa narzeczonej — *ערש* o łożnicy małżeńskiej, por. Przyp. 7, 16. *ענן* jak *רענן* Ps. 92, 11. prawdop. mowa tu o pokropionej świeżymi pachnącymi substancjami pościeli.

17. Ponieważ w pieśni pan młody osobą Salomona a panna młoda osobą królowej przedstawia, przypisuje się im i stosowny wspaniały pałac, ztąd *בתינו* pl. taflowany cedrami i Król. 7, 7, a posiadający nawet jak świątynia gonty z cyprysów i Król. 6, 15. *רחים* miejsce gdzie się gonty dachu zbiegają — *ברוחים* aram. *ברושים*.

Rozdział 2, 1. *חבבלת* w cieplejszych okolicach pospolita cebulasta roślina o łodydze bezlistnej, pokryta kwiatem cielistego koloru *Colchicum autumnale*, narcyz, szafran łąk rodzaj róży, który po sianokosie tysiącami się rozrasta, por. Jez. 35, 1. Saron, słynna równina rozciągająca się nad wybrzeżem morza Śródziemnego od Joppy do Cezarei *שושנה* lotus, lilja szkarłatna, por. 5, 13. *עמקים* oznacza tu specjalnie niziny po obu brzożach Jordanu, 1 Kron. 12, 16. Do tych pospolitych kwiatów porównywa się w skromności swojej Sulamita.

2. Strofa narzeczonego. Odpiera on zbyt skromne o sobie mniemanie narzeczonej innem porównaniem. Prostota, niewinność, wdzięk są

polne: O, nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości, póki nie za-
pragnie.

8. Głos lubego mojego! Oto nadchodzi, sady przez góry,
przeskakuje przez pagórki.

9. Luby mój podobny do sarny albo do jelenia młodego.
Już stanął za murem naszym, wygląda z okien, wypatruje
z poza krat.

10. Ozwał się luby mój, i rzekł do mnie: wstańże przy-
jaciółko moja, śliczna moja, a przyjdź!

11. Bo oto przeszła zima, deszcz ustał i przeminał.

12. Pączki się ukazują na ziemi, pora śpiewu nastąpiła,
a głos synogarlicy się rozlega w kraju naszym.

13. Figowiec czerwieni niedojrzałe owoce swoje, a lato-
rośle rozkwitłe niosą woń. Wstańże, przyjaciółko moja, śli-
czna moja, a przyjdź!

14. Gołąbko moja w rozpadlinach skalnych, w szczelinach
piętrzących się opok, ukaż mi oblicze twoje, niech usłyszę
głos twój, bo słodki twój głos, a oblicze twe urocze.

15. Schwytajcie nam lisiątka, liszki małe, niszczące win-
nice, gdy winnice nasze w rozkwicie.

nych pęcznic, sokiem się napełnić, zład balsamować — כמרר wyraz zło-
żony z כמ woń חרר blask, błyszczący kwiat, tu kwiat winorośli, który
nieporównanie delikatną woń roztacza — פנ od פננ być twardym, ozna-
cza pierwszy niedojrzały jeszcze owoc figowca. Narzeczony kończy pro-
śbę swoją temi samymi co poprzednio słowami.

14. Sulamita opowiada dalej jak ją z górskiego ukrycia w którym
mieszkała za sobą pociągnął. Gołąbko, przydomek pieszczotliwy, gołąb
dziki gnieździ się w urwiskach i szczelinach skalnych, por Jer. 48, 28.
albo też w scianach głębokich studzien, Wetzstein — חָנִי או חָנִי
z arab. chadża łupać, wyrwa, rozpadlina w skale, por. Jer. 49, 16. Obad.
8. מורנה naturalne stopnie które piętrzące się nad sobą głązy wytwa-
rzają, zwłaszcza w stromych zboczach górskich nad brzegiem morza na-
potykanie, por. Ezech. 38, 20 מראיך pl. zam. מראך oznacza oblicze w ca-
łej pełni swej piękności.

15. Szkody które lisy w winnicach wyrządzają, symbolizują cierpie-
nia i troski, które stan małżeński dla kobiety sprowadzają i piękność
jej podkopują. Sulamita powtarza narzeczonemu te słowa znanej piosnki,
których znaczenie mu nie obce. Gdy winnice nasze, zwłaszcza wtedy
gdy wdzięki nasze dziewicze w najwyższym rozkwicie się znajdują.

בְּצִבְאוֹת או באילות השדה אסתעוררו ואסתעוררו
8 אֶת־הָאֶרֶבָה עַד שְׂתַחֲפֵץ: קול דודי הנהייה בא מדלג
9 עַל־הַהָרִים מִקַּפֵּץ עַל־הַנְּבָעוֹת: דומה דודי לצבי או
לְעֹפֶר הָאֵילִים הַנְּהַיָּה עוֹמֵד אַחַר כְּתֻלָּנוּ מִשְׁנִיחַ מִן
10 תְּחַלְּלוֹת מַעֲיֵץ מִן־הַחֲרָקִים: ענה דודי ואמר לי קומי
11 לָךְ רַעֲיָתִי יָפְתִי וְלִכְיֹלֶךָ: כִּי־הִנֵּה חֶסְתּוֹ עִבֵּר הַנֶּשֶׁם
12 חֶלֶת הַלֵּל לֹא: הַנְּצַנִּים נִרְאוּ בָאָרֶץ עַת הַזֶּמֶר הַיָּעַץ וְקוֹל
13 הַחֹדֶר נִשְׁמַע בָּאֲרָצוֹ: הַתְּאֵנָה הַנְּמָה פְּנִיה וְהַנְּפִיטִים
14 כְּמֹדֶר נִתְּנוּ רֵיחַ קוֹמִי לָבִי רַעֲיָתִי יָפְתִי וְלִכְיֹלֶךָ: יונתי
כַּתְּנִי הַסֶּדֶע בְּסֶתֶר הַמְּדֻרָה הַרְאִינִי אֶת־מְרֹאֲךָ
15 הַשְּׂמִיעֵנִי אֶת־קוֹלֶךָ כִּי־קוֹלֶךָ עֵרֵב וּמְרֹאֲךָ נֶאֱחָז: אֶחָז

11. v. חסתיו קרי 18 v. לך קרי 14 v. יתר י

wami błogich marzeń miłosnej jej ekstazy nie przerwali — zaklina ich
zaś na sarny i łanie dlatego, że i one również jak miłość są płochliwe
i za najmniejszym szelestem pierzochają.

8. Pieśń trzecia przedstawia z drobnymi przerwami do w. 17. scenę
z czasów narzeczeństwa, przez Sulamitę opowiedzianą. Ze zbliżającą się
wiosną, gdy długie zimowe deszcze ustały, stoi Sulamita przed samotnym,
głęboko w górach ukrytym i bujnymi winnicami otoczonym domem swoim
i wypatruje z tęsknotą oblubieńca. Nareszcie spozstrzega zdaleka zbliża-
jącą się szybko postać i poznaje odgłos kroków jego — קול znany jej
szalest kroków, por. Gen. 3, 8. albo też radosny okrzyk, którym ją wita
קמך wł. sięgnąć członki, zebrał się do skoku.

9. Pieśń jak w arab. gufr. młoda gienza, podobnie כמי młody
lew. Już stoi on poza okalającym murem, na który się wdziera, szuka-
jąc jej wzrokiem i zaglądając przez jedno i drugie z wysoko umieszczo-
nych okien, por. Sęd. 5, 28. שנה wł. kłud wzrokiem, fiksować, gziy, by-
stro spoglądać, szybki błysk oczu rzucić.

10. Gdy ją nareszcie spozstrzegł, przemówił do niej, prosząc, aby za-
nim poszła.

11. שליו w formie סתיו.

12. Obraz wiosny נצן kwiat, przypomina עמך miesiąc kwiatów
עמך czas śpiewu ptaków, nie jak inni obrzynania winorośli. Synogarlica,
ptak wędrowny, wraca zwiastując wiosnę.

13. חמט zd. Delitzscha czerwienić się, porównywa on to słowo z wy-
razem חמה pszenica, od czerwonej jej barwy tak nazwanej, wedle in-

16. Mój luby jest mój, a jam jego, który pasie między liljami.

17. Zanim wionie ochłoda dzień, a pomkną cienie, poczuj mój luby, a bądź podobny do sarny albo do jelenia młodego na rozpuklinach gór.

ROZDZIAŁ III.

1. Na łożu inojem w nocy szukałam tego, którego umiłowała dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. I tak wstanę i okrażę miasto, po rynkach i po ulicach chcę szukać tego, którego umiłowała dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

3. Napotkali mnie stróże, krążący po mieście: Tego którego umiłowała dusza moja, czyście go widzieli?

4. Ale zaledwem ich minęła, znalazłam tego, którego umiłowała dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszczę, póki go nie zawiodę do domu matki mojej, do komnaty rodzicielki mojej.

5. Zaklinam was, o córy jerozolimskie na sarny i łanie polne, o, nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości, póki nie zapragnie!

6. Któż to jest, co tam występuje z puszczy jako słupy dymu, owiane wonią myrry i kadzidła i wszelakiego proszku kramarzy?

2. שאהבה נמשי. 9. por. 7. domyślne כלבי אמרתי pomyślałam tedy, zam. 7. רורי w równoległym urywku 5, 2. שוק rynek, ulica, por. Przyp. 7. 8. Koh. 12, 4.

3. Stróże, por. Ps. 127, 1. Jez. 21, 11; 62. 6. Szukanie pasterza po ulicach miasta usprawiedliwia się tem, że opowiadanie jest fikcją a nie rzeczywistością. Pytanie wyrażone dramatycznie zam. הראיתם.

4. Ta chwila snu urzeczywistniła się, posiada ona tego, którego szukała i nigdy go już nie puści — ארפנו *hif.* od רפה — בני ביתי — por. 2, 9. חורי por. 1, 4. חורי por. Hoz. 2, 7.

5. Zakończenie monologu zwraca się do cór Jeruzolimy czyli gości weselnych, aby jej w błogiem posiadaniu ukochanego nie przeszkadzały, por. 2, 7.

6. Pieśń piąta, w. 6—11. opiewa pochód niesionej na weselnym tronie oblubienicy — זאת formula powtórzona 6, 10; 8, 5. odnosi się nie do wyrazu מטה w wierszu 7. zam. מה זאת lecz do osoby narzeczonej, ponieważ widzowie miarkują że to pochód weselny. Zrazu uka-

לנו שעלים שעלים קטנים מחבלים קרמם וקרמנו
 סמךר: דורי לי ואני לו הרעה בשושנים: עד שפוח
 חיום וגםו העלים סב דמהדך דורי לצבי או לעפר
 האלים על-דורי בתר:

ג.

1 על-משכבי בלילות בקשתי את שאהבה נפשי בקשתי
 2 ולא מצאתיו: אקומה נא ואסובבה בעיר בשוקים
 3 וברחבות אבקשה את שאהבה נפשי בקשתי ולא
 4 מצאתיו: מצאוני השומרים הסבבים בעיר את
 5 שאהבה נפשי ראיתם: במעט שעברתי מהם עד
 6 שמצאתי את שאהבה נפשי אחותי ולא ארפנו עד-
 7 שהביאתי אל-בית אמי ואל-חורי הורתי: השבעתי
 8 אתכם בנות ירושלים בצבאות או באילות השדה אם-
 9 תעירו. ואם-תעוררו את-האהבה עד-שתחפץ: מי זאת
 10 עליה מין-המדבר בתימרות עשן מקטרות מר ולבונה מפל

v. 15. נ"א פתח כ"ף

16. Ten i następny wiersz zdaje się być urywkiem z innej pieśni, łączyły się może pierwiastkowo z wierszem 7. Czerwone lilje są obrazem ust narzeczonej, por. 6, 3.

17. Póki się nie ochłodzi dzień, póki zmierzch nie zapadnie, por. Gen. 3, 8. Po zachodzie słońca znikają cienie, przedtem przedłużają się por. Jer. 6, 4. Koh. 8, 18. Ps. 102, 12. Inni odnoszą to wyrażenie do poranku, w którym również wiatr się zrywa a cienie przed wschodem słońca pierzchają. נא סב nie „wróć się“ lecz pocznij, zwróć się do danej czynności, por. וסבורי אני ליש Kol. 2, 20. zatem uczyni się podobnym mianowicie do młodych, rześkich jeleni które wesoło bawić się umieją tak baw się i ty — חורי חורי góry rozzerwane, pełne urwisk i rozpadlin od חורי kawał, urywek, zd. innych tyle co בשמים חורי stosownie do tł. Hexapli μαλαβατρον, wyrazu oznaczającego wonny korzeń indyjski. W każdym razie stanowi to alegorię wdzięki narzeczonej malującej.

Rozdział 3. Pieśń czwarta w. 1—5. opisuje niespokojny sen narzeczonej targanej tęsknotą a przytem bolesną niepewnością czy jej oblubieniec nie opuścił — sen ten powtarza się kilkakrotnie, tak że w końcu pełna trwogi się zrywa, aby go szukać. Opowiada go Sulamita już po szczęśliwym połączeniu się z ukochanym.

7. Oto lektyka Salomona! Sześćdziesięciu rycerzy otacza ją z rycerzy Izraela.

8. Wszyscy oni dzierżący miecz, wyćwiczeni w boju; każdy z mieczem przy boku dla grozy nocnej.

9. Palankin sporządził sobie król Salomon z drzewa libańskiego.

10. Słupy jego poczynił ze srebra, poręcz jego ze złota, siedzenie z purpury, wnętrze jego wyściełane miłością cór jerozolimskich.

11. Wynijdźcie, córny Cyonu, a napawajcie się widokiem króla Salomona, dyademu, którym uwieńczyła go matka jego w dzień jego zaślubin, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

1. O, jakoś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakoś ty piękna! Oczy twoje niby oczy gołębiczy z poza zasłony twojej. Sploty twoje jako stado kóz ześlizgujących się z góry Gilead.

11. W końcu wzywa pieśń damy dworskie, aby korzystając z uroczystej chwili cieszyły się widokiem przystrojonego w wspaniały dyadem króla, który za wiedzą i zezwoleniem matki narzeczoną swą wita. O zwyczaju wieńczenia narzeczonego wspomina Jez. 61, 10. Według traktatu Sota 9, 14. wzbroniono to oblubieńcom za czasów wojny z Wespazjanem, a pannom młodym za czasów Tytusa. Widocznie mowa tu jak wszędzie o fikcyjnym królu, rzeczywistego bowiem nie obdarza matka koroną.

Rozdział 4. tworzy do 5, 1. pieśń szóstą i opisuje cichą rozmowę oblubienica z narzeczoną, w której jej głęboki, rozpięający mu pierś zachwyty swój wynurza. Miejszem dyalogu jest, jak 5, 1. wskazuje, komnata w której goście weselni się zebrali.

1. Narzeczonego wychwala przedewszystkiem oczy, w których dusza ukochanej się odzwierciedla *יְנִיב* por. 1. 15. *צַמָּה* zwykle zasłona, kwef. od *צַמָּה* Jez. 47, 2 zawiązać, ściągać, wedle Kimchi kędziory, które w tygodniu weselnym panna młoda rozpuszcza (Wetzstein). Każda spadająca bujnie kosa porównana do ciemnego i gęstego włosia kóz gileadzkich *נָל* wedle Jez. i Del. arab. dżalasa powstawać, oznacza tu rozłożone na stromej górze coraz niżej i niżej stado z wyciągniętymi naprzód głowami, tak że zdaleka się wydaje jakoby się ześlizgiwały. Góry Gileadzkie, obfitujące w pastwiska, między Jabbokiem a Arnonem, obejmują obecnie okolicę nazwaną Belka, por. Micha 7, 14. Jer. 50, 19.

7 אֲבָקֶת רוּבֵל : הִנֵּה מִמַּתוֹ שֶׁלִּשְׂרֵמָה שְׁשִׁים גַּבְרִים סָבִיב
8 לָהּ מִגִּבְרֵי יִשְׂרָאֵל : כָּלֶם אֲחֵיו תָּרַב מִלְּמֹהִי מִלְּחָמָה
9 אִישׁ חָרְבּוֹ עַל־יָרְכּוֹ מִפֶּסֶד בְּגִילּוֹת : אִפְרַיִן עָשָׂה לוֹ
10 הַמְּלֶכֶת שְׁלֹמֹה מִעֲצֵי הַקְּבָנוֹן : עֲמוּדָיו עָשָׂה לְכֶסֶף רַפְּדָתוֹ
11 וְהָב מִרְקָבוֹ אֲרָגֶמֶן תּוֹכּוֹ רְצוּף אֲהַבָּה מִבְּנוֹת יְרוּשָׁלָּם :
צְאִינָה וְרֵאִינָה בְּנוֹת צִיּוֹן בַּמְּלֶכֶת שְׁלֹמֹה בְּעֵמֶתֶּהָ שֶׁעֲטָרָהּ
לֹא אִמּוֹ בְּיָוִם חַתֻּנּוֹתָו וּבְיָוִם שְׂמֹחַת לִבּוֹ :

ד.

1 הַנֶּדָּה יָפָה רַעֲיָתִי הַנֶּדָּה יָפָה עֵינַיֶךָ יוֹלִים מִבַּעַד לְצִמְתֶּךָ

zuje się tylko kłębiący się na dalekim widnokręgu pustyni dym, pochodzący od palących się przed posuwającą się procesją kadzidel. Zd. Delitzcha mowa tu prawdop. o pustyni a raczej rozłogach wysoką trawą porośłych, dzielących położoną wyżej Jerozolimę od Jerycho przez które pochód z Galilei, rodzinnego kraju narzeczonej się kieruje czyli עלה wchodzi *תמר* albo *תמר* Joel 3, 3. od *תמר* = *ממר* albo też od *ימר* = *אמר* piął się w górę, podnosić się, por. *יתאמר* Ps. 94, 4. *מר* por. 1, 18. wymieniona jako najprzedniejszy aromat Ex. 30, 23, 34. Myrra pochodzi wedle Bruc'a z drzewa niebieskawej kory, czerwonych gałęzi i lśniących się liści.

7. Narzeczonea sprowadzona zostaje w palankinie czyli w lektyce zaopatrzonej w zasłony a otoczonej strażą honorową, broniącą zarazem od możliwego napadu w pustyni, zwłaszcza gdy podróż z powodu upałów głównie po nocach się odbywa. Trabanci Dawida nazywali się *נכרים* 2 Sam. 10, 7; 23, 8. reprezentują ich tu druźbowie narzeczonego *מורעים* których zwykła liczba 30. por. Sąd. 14, 11. z powodu wspaniałości wesela zdwojoną zostaje.

9. Król — narzeczonego udaje się jej naprzeciw w innej wspanialszej lektyce, w której razem z nią zasiądzie *מפריין* lektyka zaopatrzona baldachimem, syr. *מוריה* albo *מוריה* gr. *ψαφίδον* oznacza w talmudzie łożo małżeńskie.

10. Słupy jego poczynił od *מר* opierać się, krzepić, por. 2, 5. Ij. 17, 18. *מרכבו* por. Lev. 15, 9. siedzenie *ארנון* por. Ex. 25, 4. *תוכו* odnosi się do wewnętrznej wyściółki siedzenia *רצפה* por. *רצפה* mozaika, furnunek, Est. 1, 6. który lektykę zdobił, por. 1 Król. 10, 18. *Gratz* czyt. *zam.* *מאהבה* — *חבנים* Ezech. 27, 15. hebanowem drzewem wysadzone *מכנות* wedle niekt. jako dar cór jerozolimskich.

2. Zęby twoje jako świeżo postrzyżone stado owiec wyszłe z pławiska, z których każda bliźnięta rzuca, a żadna nie roni.

3. Jako sznur szkarłatny są wargi twoje, a usta twe nadobne. Jako płatek granatu skroń twoja z poza zasłony twojej.

4. Szyja twoja jako wieża Dawida wzniesiona dla broni, tysiąc tarcz zawieszono na niej, wszystkie puklerze rycerzy.

5. Obie piersi twoje jako jelonki młode, jako dwoje bliźnięt sarnich, które się pasą między liljami.

6. Zanim wionie ochłoda dzień, a pomkną cienie, wnijdę na górę myrry, na pagórek kadzideł.

7. Wszystkaś ty piękna, przyjaciółko moja, a niemasz skazy na tobie!

8. Zemną z Libanu, narzeczono, zemną z Libanu pójdź! Spojrz z wierzchołka Amany, z wierzchołka Seniru i Hermonu, z jaskiń lwich, z wysokich legowisk lampartów.

9. Uchwyciłaś mnie za serce, siostrze moja, narzeczono! Uchwyciłaś mnie za serce jednym spojrzeniem twojem, jednym łańcuszkiem szyjki twojej.

10. O, jak słodkie są pieszczoty twoje, siostrze moja, narzeczono! O, jak daleko rozkoszniejsze pieszczoty twoje niż wino, a woń pachnideł twoich niż wszystkie aromaty!

7. Oblubieniec wyczerpnął potok swoich uniesień.

8. Zdaniem Ewalda zapewnia tu narzeczony narzeczoną swoją, że może za nim wszędzie śmiało iść, że ją silną dłońią nad wszelkie przepaście przeniesie, od wszelkich niebezpieczeństw obroni. Inaczej *Del.* który Salomona za bohatera melodramatu uważa: chce on jej ze szczytów tych gór pokazać piękny kraj, który berku jego podlega. Amana. grupa gór antylibańskich, z której się rzeka tejże nazwy. obecnie Barada, w pobliżu Damaszku rozlewa, por. 2 Król. 5, 12. Hermon, najbardziej ku południowi wysunięta grupa w łańcuchu tychże na dwadzieścia mil ciągnących się gór, z której Jordan początek swój bierze. Snir, por. Deut. 3 9. 1 Kron. 5, 23.

9. *piel.* trafić do serca albo chwycić za serce, oczarować. *ענך* rząd, sznur jakichbądź klejnotów, który już dlatego, że do osoby ukochanej należy, szczególnej ceny i powabu nabiera.

10. Wszystko co ją otacza zachwyca go, ponieważ we wszystkim duszę jej wyczuwa *מה יפו* por. 7, 2. *דריך* 1, 2.

שְׁעָרָךְ כְּעֶדֶר הָעִזִּים שְׁנָלְשׁוּ מִדֶּר גִּלְעָד: שְׁנֵיךְ כְּעֶדֶר
הַקְּצוּבוֹת שְׁעָרֵי מִן־הַרְחֵצָה שְׁכָלֶם מִתְּאִימוֹת וְשִׁכְלָה
אֵין בָּהֶם: כְּחוֹט הַשְּׁנֵי שִׁפְתוֹתֶיךָ וּמִדְּכֶרֶךְ נֶאֱוָה כְּפֶלֶח
הַרְמוֹן רָקִיתֶךָ מִכְּעֵד לְצִמְתֶּךָ: כְּמִגְדֵל דָּוִד צִוְאַרְךָ בְּנוֹי
לְתַלְפִּיּוֹת אֶלֶף הַמִּגֹּן תִּלְוִי עָלָיו כֹּל שְׁלֵמֵי הַנְּבָרִים:
שְׁנֵי שְׁרִיךְ בְּשְׁנֵי עַפְרַיִם תְּאֹמְנֵי אֲבִיָּה קָרְעִים בְּשׁוֹשְׁנִים:
עַד שִׁפְפוֹת הַיּוֹם וְנָסוּ הַצְּלָלִים אֶלְךָ לִי אֶל־יַד הַמֹּר
וְאֶל־נִבְשֵׁת הַלְּבוּנָה: כְּלֶךְ יָפָה רַעֲיָתִי וַיּוֹם אֵין בָּךְ: אַתִּי
מִלְּבָנוֹן כְּלָה אַתִּי מִלְּבָנוֹן תְּבוֹאִי תִשׁוּרִי מִרֵּאשׁ אֲמָנָה
מִרֵּאשׁ שְׁנִיר וְהַרְמוֹן מִמְּעֻנֹת אֲרִיּוֹת מִהַרְרֵי נְבָרִים:
לְבַבְתִּי אַחֲתִי כְּלָה לְבַבְתִּי בְּאֶחָד מְשִׁינֶיךָ בְּאֶחָד עֵנֶךְ
מִצִּוְרֵיךָ: מִהֲיָפוּ דְרִיךְ אַחֲתִי כְּלָה מִהֲיָפוּ דְרִיךְ מִיָּין

8. v. נ"א שניר. 9. v. באחת קרי

2. Obraz lśniącej białości — *קנב* ścinać, o owcach strzydz. dom. *רחלים*. Rzucić bliźnięta *lif.* denom. od słowa *תאם* zgadzać się, pasować do siebie *שכלה* wł. pozbawiona młodych, tu w znaczeniu być bezpłodną, ronić, wogóle obraz zdrowia.

3. *מרכך* organ mowy poetycznie zam. usta. Wedle *Sept.* i rabinów twoja mowa co jednak mniej związkowi odpowiada.

4. Wismukła, pięknie uformowana, bogato przyozdobiona szyja porównana do wieży, na której się broń zawiesza, por. *Ezech.* 27, 10. *Ety-mologia* wyrazu *תלפיות* niejasna, wedle *Kimchi* i innych od *תלה* zawieszać i ostrza mieczów, wedle *Gez.* z arab. *talifa*, ginące, stąd *matlaf* miejsce zaguby, pustynia, wedle *Ewalda* z arab. *lif*, gęsto ustawiony hu-fiec wojska, t. j. wieża zbudowana dla pomieszczenia licznych zastępów wojennych, wedle *Graetz* jest to gr. *τῆλεπός*; aby z niej daleki widok otworzyć, wedle *Del.* od *לפף* zejść się, przystawać do siebie, a zatem w stykających się ze sobą rzędach, wystawiających nad sobą tarasach, wedle babilońsko-asyryjskiego stylu — *שלי* por. *Ezech.* 27, 11.

5. Wznoszące się nad łonem piersi, porównane do pary saren na kwiecistej łące się pasących — *עפריים* *עפר* 2, 9, 17. *עפריים* *fem.* od *עפר*.

6. Obraz odurzających wdzięków dziewiczych, stanowi głoszą do wazfu nie należącą. *Del.* i inni uważają to za słowa skromnej Sulamity, która przed natarczywością oblubieńca aż do wieczora w zacisznych miejscach, na górze myrry i pagórku kadzideł schroniła się pragnie.

11. Patoką sączą się usta twoje, narzeczono! miód i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich jako wonność Libanu.

12. Ogrójcem zamkniętym jesteś, siostró moja, narzeczono! zdrojem zamkniętym, źródłem opieczętowanym.

13. Latorośle twoje są gajem granatów i owoców rozkosznych z kwiatami cyprów i nard.

14. Narda tam i szafran, wonna trzcina i cynamon wraz z wszelakiego rodzaju krzewami kadzidla; myrra i aloes i wszystkie najprzedniejsze aromaty.

15. O źródło ogrodów, krynico wód żywych, które spływają z Libanu!

16. Zerwij się wietrze północny, a przyjdź południowy, wioń po ogrójcu moim, aby popłynęły aromaty jego! Niechaj wniwdzie oblubieniec mój do ogrójca swego i niechaj pożywa rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

1. Wszedłem do ogrójca mego, siostró moja, narzeczono: zebrałem myrrę moją wraz z balsamem moim, spożyłem plastr mój wraz z miodem moim, wypilem wino wraz z mlekiem mojem: Jedźcie towarzysze! pijcie i upijcie się przyjaciele!

2. Ja śpię, ale serce moje czuwa. Głos oblubieńca mego, który kołace! Otwórz mi, siostró moja, gołąbko moja, czy sta moja! albowiem głowa moja pełna rosy, sploty moje kropki nocnych.

niający się chłodny i ciepły wiatr sprzyja roślinności, rozbudzając zarazem całe fale odorujących aromatów. יער eufemizm, por. Gen. 16, 2. Ps. 51, 2. itd.

Rozdział 5. Zebrałem, spożyłem, wypilem są eufemizmami — יער por. שבת דבש 1. Sam. 14, 27. Zdaniem Wetzsteina wzywa tu pan młody druzbów swoich aby do uczty zasiedli, wedle innych, aby za przykładem jego poszli i również się żenili.

2. Do 6, 8. pieśń siódma, w której narzeczona po wstępnej opowieści, por. 3, 1—4 zalety oblubieńca opisuje. Spać gdy serce czuwa znaczy śnić. I wo śnie jest cała dusza jej ukochanym zaprzątnięta, za najmniejszym też szelestem się zrywa קיצה pojedynczo kosmyk włosów, który bez czyszczenia głowy ściąć można.

11 וְרִיחַ שְׁמֵנֶיךָ מִכָּל־בְּשָׂמִים: נִפְתַּח הַמַּפְנֶה שֶׁפִּתּוֹתֶיךָ בְּקָה
דָּבַשׁ וְחֶלֶב פִּתַּח לְשׁוֹנֶיךָ וְרִיחַ שְׁלֹמֹתֶיךָ כְּרִיחַ לְבָנוֹן:
12 גַּן וְנֶעוּל אַחַתִּי בְּקָה גַל וְנֶעוּל מִעַן חֲתוּם: שְׁלֹחֶיךָ
13 פְּרֻחִים רִמּוֹנִים עִם פְּרֵי מְנַדִּים כְּפָרִים עִם־נְרָדִים: יִנְרְדוּ
14 וּבְרַחֲם קָה וְקִנְמוֹן עִם כָּל־עֲצֵי לְבוֹנָה מֵר וְאַהֲלוֹת עִם
15 כָּל־רֵאשֵׁי בְּשָׂמִים: מִעַן גַּלִּים בְּאֵר מִיָּם חַיִּים וְנֹקִים
16 מִדְּלִבָּנוֹן: עוֹרֵי אֶפֶס וּבֹאֵי חֵיָּם הַפִּיחִי נִנִּי וְלִי בְּשָׂמִי
יָבֹא דוֹדֵי קִנְמוֹ וְיֵאכַל פְּרֵי מְנַדִּי:

ה.

1 בָּאתִי לִנְנִי אַחַתִּי בְּקָה אֶרְתִּי מוֹרֵי עִם־בְּשָׂמִי אֶכְלֶתִּי
יַעֲרֵי עִם־דְּבָשִׁי שְׁתִּיתִי יַיִן עִם־חֶלְבִי אֶכְלִי רֵעִים שְׁתֵּו
2 וְשָׁקְרוּ דוֹדִים: אֲנִי יִשְׁנֶה וְלִבִּי עַר קוֹל דוֹרֵי הוֹפֵק

14. חצי הספר במסוקים v. 14.

11. Wrażenie pocałunku i miłosnego szeptu narzeczonej — נפתה patoka czyli wypływający swobodnie z woszczyn צופים miód, por. Ps. 19 11. Przyp. 5, 8; 27, 7. Wonność Libanu, słynna z powodu mnogości rosnących tam aromatycznych drzew i ziół, por. Hoz. 14, 7.

12. Do zamkniętego ogrodu albo przykrytej płytą kamienną i opieczętowanej przez właściciela studni, niema nikt obcy dostępu. Takiem jest i serce jej czyste, dla nikogo niedostępne. Płytami kamiennymi przykrywa się na Wschodzie studnie aby je lotny piasek i kurz nie zabrudził, por. Gen. 29, 2. 8. גל zwykle גלה Joz. 15, 19. wł. wytrysk fal.

13. Tem piękniejsze i bujniejsze są latorośle, kwiaty i owoce tego ogrodu — mowa tu prawdop. o potomatwie — park, perskie pairidaeza por. Deut. 33, 18. כפר por. 1, 14.

14. 12. por. 1, 12. כרכם crocus, arab. kurkum, szafran indyjski קנה acorus calamus, wonna trzcina, por. Ex. 30, 23. Jer. 6, 20. קמון laurus cinnamomum, ibid. Przyp. 7, 17. לבונה Ex. 30, 34. אהלות Num. 24, 6. כל בשם כל ראשי Ezech. 27, 22. Są to prawdop. niezrozumiałe już symboliczne obrazy w mowie erotycznej.

15. Źródło ogrodów, wyłącznie dla zraszania ich przeznaczone. Krynica żywych wód, która wodę swą z własnej głębi czerpie, w poezji popularnej miano młodej małżonki, por. Przyp. 5, 15—18. Spływające z gór potoki są zawsze czyste, świeże i orzeźwiająco.

16. Słowa Sulamity, któremi wzajemnie uczucia swe wynurza. Zmie-

3. Złożyłam suknię moję, jakżebym ją znowu miała włożyć? Umyłam nogi moje, jakżebym je znowu miała zbrudzić?

4. Luby mój ściągnął rękę swą luką, a wewnątrz moje zawrzało przy nim.

5. Wstałam, aby otworzyć lubemu mojemu, podczas gdy ręce moje kapaly myrrą, a palce moje myrrą samościekłą na rękojeść zawory.

6. Otworzyłam lubemu mojemu, ale luby mój już był odszedł i znikł. Dach mój się zaparł gdy mówił, szukałam go, alem nie znalazła; wołałam go, ale nie dał mi odpowiedzi.

7. Napotkali mnie stróże, krążący po mieście: bili mnie, zranili; zabrali mi i szal mój stróże murów.

8. Zaklinam was, córy jerozolimskie: Jeślibyście znalazły lubego mojego, cóż powiecie mu? — żem chora z miłości!

9. Czem się wyróżnia luby twój od oblubieńców innych, o najpiękniejsza z kobiet? Czem się wyróżnia luby twój od oblubieńców innych, że nas tak zaklinasz?

10. Luby mój lśniący biały a rumiany, zacniejszy nad miryad.

11. Głowa jego jako bryła szczerozłota, włosy jego kędzierzawe, czarne jako kruk.

12. Oczy jego jako gołębie nad potokami wód, wykapanne w mleku, w oprawę osadzone.

13. Lica jego jako zagony balsamu albo grządki korzeni wonnych, usta jego jako lilie sączące się myrrą wolno ciekącą.

11. Wzrost wyraża imponującą szlachetność kształtu jaką głowa przedstawia białą od tłu zwiast, wijące się kędziory: por. Jez. 18, 5. Cera biała w ramach czarnego zarostu tworzy zachwycający kontrast.

12. Oczy jasne i wilgotne, których ciemne źrenice niejako w białku się kąpią, przypominają oczy gołębi, które z potoku piją a przytem wzrok swój podnoszą i spuszczaają oprawa, por. Ex. 25, 7; 28, 17. Siedzą one mocno w swej orbicie, t. j. nie są zapadłe jak u chorych lecz występują wyraźnie, w całej swej pełni i wielkości.

13. Policzki jego są tak lekko zaokrąglone jak zagon krzewów balsamicznych, ku środkowi wyżej, po obu końcach niżej się rozciągający grządki na tarasach, por. 8, 10. Inni czytają i odnoszą do perfumowanego zarostu. Każde słowo spływające z ust jego technię najkosztowniejszą myrrą.

פְּתַח־לִי אַחֲתִי רַעֲתִי וְיִנְתְּנִי תַמְתִּי שֶׁאֲשִׁי נִמְלֵא־מֶלֶךְ
 3 קְנֻצוֹתַי רַפְסִים לְיָדָהּ: פְּשַׁמְתִּי אֶת־קַתְנִיתִי אֵיבְכָה אֶל־בְּשֻׁנָּה
 4 רַתְּצִתִּי אֶת־רִגְלִי אֵיבְכָה אֲמַנְפָּם: דֹּדִי שָׁלַח יָדוֹ מִן־
 5 הַחֹר וּמַעַי הָמוּ עָלָיו: קָמְתִי אָנִי לַפְתַּח לְדֹדִי וַיְנִי
 6 נִמְפוּ מִזֶּרַע וְאַצְבְּעוֹתַי מִזֶּרַע עֹבֵר עַל פְּפוֹת הַמַּנְעוּל: פְּתַח־תִּי
 7 אָנִי לְדֹדִי וְדֹדִי חִמְקָן עָבָר נַפְשִׁי יִצְאָה בְּדַבְרוֹ בְּקִשְׁתִּיהוּ
 7 וְלֹא מָצְאָתִיהוּ קָרָאתִיו וְלֹא עָנָנִי: מָצְאוּנִי הַשְּׁמָרִים
 8 הַסְּבָבִים בְּעִיר הַבּוּנִי פָצְעוּנִי נִשְׂאוּ אֶת־רִדְדֵי מַעְלֵי
 8 שְׁמָרֵי הַחֲמוֹת: הִשְׁפַּעְתִּי אֶתְכֶם בְּנוֹת יְרוּשָׁלַיִם אִם־
 9 תִּמְצְאוּ אֶת־דֹּדִי מִהִתְנַדְּרוֹ לֹא שְׁחֹלַת אֶחְבְּהָ אָנִי: מַה־
 10 דִּוְרָךְ מִדֹּד הַנִּפְתָּה בְּנָשִׁים מִהִתְנַדְּרָךְ מִדֹּד שֶׁבְכָה
 11 הִשְׁפַּעְתָּנוּ: דֹּדִי צַח וְאֶדוֹם דְּגוּל מְרַבְּבָה: רֵאשׁוּ כְּתָם
 12 פֶּן קְנֻצוֹתַי תִּלְפְּטִים שְׁחֹרוֹת בְּעֹרֶב: עֵינָיו כְּיוֹנִים עַל־
 13 אַפְּיָי מֵיָם רַתְּצוֹת בְּחֶלֶב וְשִׁבּוֹת עַל־מְלָאת: לְחֹנוּ

v. ה' כרגש.

3. Skromność nie pozwala jej o niezwykłej, spóźnionej porze go przyjąć *כנתח* *chiton*, por. Gen. 3, 21; 37, 3, 2 Sam. 18, 18 itd.

4 *ח* szpara, otwór, tu luka w górnej części drzwi umieszczona, celem podpatrywania przybywających *המו מעי המו* por. Jez. 16, 11. Jer. 31, 20. wyraża głębokie współczucie.

5. *מזר עובר* tyle co *רוור* Ex. 30, 23: *myrrha stacte*. Przybył niby na uroczystość obficie namaszczoney, tak że gdy ręką swą przez otwór sięgnął i zasuwę drzwi się dotknął cała aromatem przeszła.

6. Żal Sulamity, że mu odejść pozwoliła *פ:ח* odwracać się, odejść por. Jer. 31, 22.

7. Uważając mnie za włóczęgą się ladacznicą, jako taką mnie traktowali — szeroki, cienki pled, szal, por. Jez. 3, 23. Murów miała, por. 2 Sam. 18, 24. Jez. 62, 6.

8. Schroniwszy się przed stróżami, spotyka kobiety jerozolimskie do których współczucia się zwraca, prosząc, aby ukochanego o stanie jej serca powiadomiły, por. 2, 5.

10. Wazf czyli opis narzeczonego, w. 10—16. Jest on najpiękniejszym z młodzieńców, łączy w osobie swojej wszystko co nadobnym jest uroczem i wspaniałem. Czysta białość cery znamionuje szlachetne pochodzenie, rumieniec zaś pełnię zdrowia i siły, por. Treny 4, 7. *רגול* wł. wyniesiony, jakby chorągwią zaopatrzoney.

14. Ręce jego jako walce złote, osadzone chryzolitem, żywot jego jako dzieło misterne z kości słoniowej, pokryte szaframi.

15. Uda jego jako słupy marmurowe, postawione na cokółkach szczerozłotych, postać jego jako Liban, smukły jako cedry.

16. Podniebienie jego słodyczą, a on cały rozkoszą: Taki to luby mój, taki mój przyjaciel, o córzy jerozolimskie!

ROZDZIAŁ VI.

1. Dokąd poszedł luby twój, o najpiękniejsza z kobiet? Dokąd zwrócił się luby twój, abyśmy go szukały z tobą?

2. Luby mój zaszedł do ogrodu swego, między grządki balsamu, aby pasł w ogrodach, a zrywał lilje.

3. Jam jest lubego mego, a luby jest mój, on, który pasie między liljami.

4. Pięknaś ty, przyjaciółko moja, jak Thyrea, urocza jak Jerozolima, groźna jak pulki pod chorągwiami.

5. Odwróć oczy twe odemnie, bo mnie trwożą przejmują. Sploty twoje jako stado kóz, ześlizgujących się z Gileadu.

6. Zęby twoje jako stado owiec, które wyszły z pławiska, z których każda bliźnięta rzuca, a żadna nie roni.

7. Jako płatek granatu skroń twoja z po za zastłony twojej.

4. Pieśń ósma, w. 4-12. tworzy z kilku przerwami wazf czyli opis narzeczonej, włożony w usta oblubieńca. Miasta, stanowiące najwyższą chlubę i ozdobę kraju są zarazem miarą jej piękności. Tyrca, stolica państwa północnego od Jerobeama 1 do czasów króla Omri, który Samariję zbudował, por. 1 Król. 14, 17; 16, 23, 2 Król. 15, 14. Wymieniona ona przed piękniejszą Jerozolimą, por. Tr. 2, 15. Ps. 48, 3. jako główne miasto rodzinnej ziemi Sulamity. Groźna, każde serce podbijająca, która powabami swymi wszystkim czaruje. גדולות נדבולות stojące pod sztandarami zastępy, gotowe wszelki zamach odeprzeć.

5. Wobec czystego, przenikliwego i dumnego jej wzroku musi on שגלשו שגלשו w twój wprawd. por. 4, 1.

6. Powabianca 4, 3. stwierdza, że Sulamita po ślubie w oczach oblubieńca nie z powabów swoich nie straciła.

7. Por. 4, 3.

כַּעֲרוֹנַת הַבָּשָׂם מְגִדְלוֹת מְרֻקְקִים שִׁפְתוֹתָיו שׁוֹשְׁנִים
נִטְפּוֹת מִזֶּרַע עֵבֶר: יָדָיו נְלִילֵי זָהָב מִמְּלָאִים בַּתְּרֻשִׁישׁ 14
מַעֲוֵי עֵשֶׂת שָׁן מְעַלְפַת בַּפִּירִים: שׁוֹקֵיו עֲמוּדֵי שֵׁשׁ 15
מִיִּסְרִים עַל־אֲדָנֶיךָ מִרְאֵהוּ כִּלְבָנוֹן בַּחֹר בְּאֲרָזִים:
חֶפְזוֹ מִמְּתָלִים וְכָלוֹ מִחֲמָדִים וְהָ דוּדֵי וְנָה רַעֵי בְּנֹת 16
יְרוּשָׁלָּם:

ה.

אֲנִי הַלֵּךְ הַדֹּדֵךְ הַנִּיפָה בַּנְּשִׁים אֲנִי פָנָה הַדֹּדֵךְ וַיִּבְקֶשְׁנוּ 1
עִמָּךְ: הַדֹּדֵי יָבֵר לָנוּ לְעֲרוֹנוֹת הַבָּשָׂם לְרַעוֹת בַּנְּשִׁים 2
וְלִלְקֹט שׁוֹשְׁנִים: אֲנִי לְדוּדֵי וְדוּדֵי לִי הַרְוֵעָה בְּשׁוֹשְׁנִים:
יָפָה אַתְּ רַעִיתִי בַּת־רֵצָה נִאֲוָה בִּירוּשָׁלַיִם אֵימָה בַּנְּדָלוֹת:
הִסְבִּיעִינִי מִנְּדֵי שָׁהֵם הִרְהִיבֵנִי שְׁעָרֵךְ בְּעֵרֵי הָעוֹיִם 5
שִׁנְגָּלְשׁוֹ מִן־הַגִּלְעָד: שִׁנְיָךְ בְּעֵרֵי הַרְהִלִים שְׁעָלוֹ מִן־ 6
הַרְחֲצָה שְׂבָלָם מִתְּאִימוֹת וְשִׁבְלָה אֵין בָּהֶם: כִּפְלַח 7

14. Przedramię i palce rąk utoczone jak walce złote osadzone paznokciami z chryzolitów czyli topazów, por. Ex. 28, 20. miękkie części ciała, tu żywot por. Dan. 2, 32. przez młodą małżonkę opisany — jest on lśniący biały z odcieniem błękitnym — jest on dzieło wyrobione, kunsztowne.

15. Tak silne i majestatyczne — to samo porównanie Koh. 12, 3. sz białym marmur, Est. 1, 6. כור w. wybrany, zwykły przydomek każdej rzeczy niepospolitej, por. Ps. 89, 20, odnosi się do osoby nie do postawy.

16. Podniebienie jako organ mowy, por. Ij. 33, 2. Przyp. 8, 7. כחמרים por. Jez. 64, 10. Z dumą dodaje Sulamita: Taki to luby mój!

Rozdział 6. do w. 3. opowieść zakończająca, por. 2, 4-7; 2, 16-17; 3, 5; 4, 16; 5, 1. zaspakają ciekawe pytania towarzyszek, gotowych po entuzjastycznym tym opisie oblubieńca, obecnie już młodego małżonka, wraz z Sulamitą szukać.

2. Odpowiada ona im żartobliwie: zaszedł do ogrodu swego, por. 4, 12-16. לרעות sul. stada owiec nie puszczona się bowiem do ogrodu, zwłaszcza rzadkimi krzewami zasadzonego.

3. Należy on już do mnie, żyje już tylko dla mnie i próżne by były wasze zabiegi, por. 3, 16. Żart taki odpowiada w zupełności ochoczemu nastrojowi uroczystości weselnej, por. 3, 4.

8. Sześćdziesiąt jest żon królewskich, a osmdziesiąt nalożnic, a panien bez liczby.

9. Jedna tylko jest gołąbka moja, moja czysta, ona jedynaczka u swojej matki, wybranka swej rodzicielki. Widziały ją dziewice i szczęsną nazwały, królowe i nalożnice a sławiły ją.

10. Któż to jest, która spogląda jako zorza poranna, piękna jak księżyc, czysta jak słońce, groźna jako pulki pod chorągwiemi?

11. Do ogrodu orzechowego zstąpiłam, by napawać się świeżymi pędami doliny, aby zobaczyć, czy rozwinął się winograd, czy rozkwitły granaty.

12. Nie zmiarkowałam, że mnie pożądlivość moja uczyniła jako zaprzęgi Aminadaba.

ROZDZIAŁ VII.

1. Zwróć się, zwróć Sulamito, zwróć się, zwróć, abyśmy się napatrzyli na ciebie! Cóż chcecie zobaczyć na Sulamicie? To, co niby korowodem jest wojennym.

2. O, jakie urocze są stopy twoje w sandałach, ty córo książęca! zagięcia bioder twoich są jako kolje, wyrobione ręką mistrza.

3. Łono twoje jako czasza okrągła, pełna napoju wonnego; żywot twój jako bróg pszenicy ogrodzony liljami.

zam. כמרתח מחלת albo też „przy, z okazji“, por. Hoz. 13, 6. כשמעתו Jez. 30, 19. כשמע Jez. 23, 5. המרתח wojennym, obozowym, Num. 13, 19. O samym tańcu por. uwagi wstępne.

2. oznacza stopę w chwili gdy się porusza, tu o ruchach płasających nóg, tak pięknych jak urodzonej córy książęcej szlachetnie zagięte linje bioder, uwydatniające się podczas tańca חילי Przep. 25, 12. jak צבאים od oznaczają każdą ozdobę ze złota, srebra lub drogich kamieni ממן mistrz, od ręki prawej, którą dzieła swe wykonywa tak nazywany.

3. Podczas tańca uwydatniają się i inne części ciała שרר wł. żyła pępkowa jako centrum łona, w środku nieco wklęsłego por. Ex. 16, 4. Przep. 8, 8. מן Ex. 24, 6. Jez. 22, 24. מן mieszanym napój korzeniami zaprawiony. Kolor pszenicy uważany za najpiękniejszy dla ciała ludzkiego ערמת Neh. 13, 15. 2 Kron. 31, 6. kupa wymłóconego zboża מנתה part. pass. ogrodzona, por. późniejsze מנתה — brogi zboża wieńczono często, kwiatami, Stic kel.

8 הָרַמְנוּ וְרָקְתָּךְ מִבְּעַד לְצַמְתָּךְ: שְׁשִׁים הֵמָּה מְלָכוֹת וְשִׁמְנִים
9 פִּילֹגְשִׁים וְעַלְמוֹת אֵין מִכַּפָּר: אַחַת הִיא יִנְתִּי תַמְתִּי
אַחַת הִיא רֵאִמָּה בָּרָה הִיא לְיוֹדְתָהּ רֵאִיָּה בְנוֹת
10 וְרֵאִשׁוּרֵיהָ מְלָכוֹת וּפִילֹגְשִׁים וַיְהַלְלוּהָ: מִי־זֹאת הַנְּשֻׁקָהּ
כְּמוֹ־שֹׁחַר יָפָה בְלִבָּנָה בָּרָה בַחֲמָה אֵימָה בְּנִדְגָלוֹת:
11 אֲלֵ־נִנְתָּ אֲנֹו יְדֹתֵי לְרֵאוֹת בְּאֵב תִּנְחַל לְרֵאוֹת הַפָּרְתָה
12 כְּנֹפֶן הַנָּעוּ הָרַמְנִים: לֹא יִדְעוּנִי נַפְשֵׁי שְׂמֵתַי מִרְכַּבּוֹת
עַמִּי נָדִיב:

1 שׁוּבִי שׁוּבִי הַשּׁוֹלְמִית שׁוּבִי שׁוּבִי וְנִחַוְהַבְּךָ מִהַתְקַחוּ
2 בַשּׁוֹלְמִית בְּמַחְלַת הַפְּחָנִים: מִדֵּי־יָפֹ פְּעַמֶּיךָ בְּנִעְלִים
בַּת־נָדִיב כַּמוֹכִי יִרְבֶּיךָ כְּמוֹ חֲלָאִים מַעֲשֵׂה יְדֵי אֲמֹן:
v. 2. חֲלָאִים אוֹ אֲמֹן

8. Droższą mu ona niż cały harem — כמה zam. jak często w tej książce. O podanych tu liczbach właściwych żon i faworytek, por. 1 Król. 11, 3. i uwagi wstępne.

9. אשר piel. por. Przep. 31, 28.

10. Pieśń dziewiąta, wazf o tańcu z mieczem, wykonany wieczorem przy blasku pochodni od 6, 10 do 7, 3. przerwany wtrąconymi wierszami 11. i 12. Okrzyk gości weselnych, którzy kołem ustawieni na widok panny młodej w głośny zachwytyt wpadają — מי זאת por. 3, 6; 8, 5.

11. Słowa oblubieńca, por. 4, 12 — 16; 6, 2 ננה fem. zam. n. por. Est. 1, 5; 7, 7. מבי por. Ij. 8, 12.

12. Wiersz niezrozumiały, z pojedynczych wyrazów bez związku się składający. Może zajeżdżała narzeczona na plac tańca w powozie, tu do wymienionej wyraźnie osoby należącym.

Rozdział 7. 1, dalszy ciąg wazfu 6, 10. Wezwanie panny młodej aby taniec rozpoczęła. Zwróć się, odnosi się do ruchów naprzód i wstecz podczas tańca — השולמית nie imię własne lecz „ta z Sulem czyli Sunem“, por. Joz. 19, 18. 1 Sam. 28, 4, 2 Król. 4, 8. miejscowości położonej u stóp małego Hermonu naprzeciw Izrael. Sept. nazywa ją też Σουσομλίτις Zmiana imienia nastąpiła prawdopodobnie dla bliższego współdzwięku z imieniem Salomon. Sunnamita, ostatnia małżonka Dawida, 1 Król. 1, 3. 15; 2, 17. uchodziła za najpiękniejszą na całej ziemi izraelskiej, i stała się w następstwie przysłowiową dla oznaczenia urody kobiecej — נחווה abyśmy się napawali widokiem twoim. כמה ekliptycznie

4. Obie piersi twoje jako jelonki młode, jako dwoje bliźniąt sarnich.

5. Szyja twoja jako wieża z kości słoniowej, oczy twoje jako sadzawki Cheszbonu u bramy Bathrabim, nos twój jako wieża na Libanie, zwrócona ku Damaszkowi.

6. Głowa twoja na tobie jako Karmel porosły, a kosy głowy twej jako purpura. Król uwięziony w tych kędziorach spływających.

7. O, jakżeś piękna, jakożeś urocza, miłości moja prze-rozkosza!

8. Ta postawa twoja podobna do palmy, a piersi twoje podobne do gron.

9. Pomyślałem: na tę palmę chciałbym wstąpić, a pochwyć gałązki jej, a będą mi piersi twoje jako grona winne, a woń nozdrzy twoich jako jabłek wonnych.

10. A podniebienie twoje jako wino wyborowe, które lubemu memu łagodnie spływa, a pobudza do szeptu usta śpiących.

11. Jam jest oblubieńca mego, a ku mnie pożądlivość jego.

12. Pójdź, luby mój, wyjdźmy na pole, zanocujmy w siołach.

13. Rano wstaniemy do winnic, zobaczymy czy rozwinął się winograd, czy otworzyły się pączki, czy zakwitły granaty: wtedy obdarzę cię miłością moją.

10. Podniebienie tyle co usta albo to co te usta szepczą — כִּיִּין zam. 21. Wyrazami לורוי przerywa Sulamita słowa oblubieńca — wedle innych jest to dittografia z w. 11. Wino smaczne spływa niejako lekko i przyjemnie רובב za רובב pobudza do szeptu śpiących, którym jeszcze smak w ustach pozostał i o skosztowanym napoju z lubością sobie przypomina.

11. Jam jest oblubieńca mego por. Gen. 3, 16 w konstr. z אלי naturalny pociąg.

12. Zanocujmy albo wogóle zabawmy בכפריים w siołach 1 Sam. 6, 18, 1 Kron. 25, 27. Inni podług 4, 13. pod krzewami cyprowemi czyli alhenny.

13. Opis zbliżającej się w naturze i w życiu ich wiosny, por. 6, 11. סמור 2, 13, 15. שם nie w znaczeniu „tam” lecz „wtedy”, w tym czasie miłości, por. Ij. 35, 12.

שָׁרְרֵךְ אַנְּן הַסֵּלֶר אֶל־יְחֶסֶר נִמְנוּן בְּמִנְךָ עֲרַמַת הַיָּמִים 8
 סוּגָה בְּשׁוֹשׁוֹנִים: שָׁנִי שְׂרִיךְ בְּשִׁנֵי עֶפְרַיִם תְּאִמֵי צְבִיךָ: 4
 צוֹאֲרֵךְ בְּמִנְדֵּל הַשֵּׁן עֵינֶיךָ בְּרַבּוֹת בְּחֻשְׁבוֹן עַל־שַׁעַר בַּת־ 5
 רָבִים אֲפֵךְ בְּמִנְדֵּל דִּקְבָנוֹן צוֹפָה פָּנֵי דַמָּשֶׁק: רֵאשֶׁךְ 6
 עַל־יךְ בְּכַרְמֵל וְדִלַת רֵאשֶׁךְ בְּאַרְגָּמֹן מִלֶּךְ אֶסּוּר בְּרַחֲמִים: 6
 מִהִיפִית וּמִה־נִּעְמָת אַחֲבָה בַתְּעוֹנוּתִים: וְאֵת קוֹמָתֶךָ 7
 הִמַּתָּה לְתַמָּר וְשְׂרִיךְ לְאַשְׁכְּלוֹת: אֲמַרְתִּי אֲעֲלֶה בְּתַמָּר 9
 אַחֲוָה בְּסִסְנִינֵי וְנִדְוִינָא שְׂרִיךְ בְּאַשְׁכְּלוֹת תִּנְפֵן גְּרִים 8
 אֲפֵךְ פִּתְפוּתִים: וְחֻכְךָ בִּינֵן הַטּוֹב הוֹלֵךְ לְדוֹרֵי קְמִישָׁרִים 10
 דוֹבֵב שׁוֹפְתֵי יִשְׁנִים: אֲנִי לְדוֹרֵי וְעַל־י תְּשׁוּקָתוֹ: לְכָה דוֹרֵי 11
 נִצָּא הַשְׂדֵּה גְּלִינָה בַּבְּפָרִים: נִשְׁכִּימָה לְבָרָבִים גְּרָאָה 12
 אִם־פָּרַתָּה תִּנְפֵן פִּתַח הַסֵּלֶר הַנִּצָּו הַרְמוֹנִים שָׁם אֲתָן 13

4. Por. 4, 5. ze zmianą תאומי zam. תאמי.

5. O budowlach z kości słoniowej, por. Ps. 45, 9. Am. 3, 5. Oczy tak jasne jak czyste zwierciadło wód, w których niebo się odbija. Sadzawki takie, zwykle po za obrębem miasta zakładane, urządził również Salomon, por. Koh. 2, 6. Heszbón stare miasto w wschodniej części Palestyny, z postycznym przydomkiem Batrabim „miasto ludne” może też być mianem najbliższej wsi do której brama wiodła. Prosty i wyniosły jak wieża z której najpiękniejszy widok się rozwiera. Nos nadaje całej fizygnomii właściwy charakter i stanowi główny warunek pięknego oblubieńca. Damaszek z wysokiej wieży widzialny.

6. Głowa „na tobie” spoczywająca, podobna do góry Karmel, która majestatycznie nad morzem się wznosi i gęstymi lasami niby włosiem porosła. Jez. 38, 12. rzecz zwieszająca się — spadające kęsy podobne do lśniacej się ciemno purpury. Król godów weselnych, uwikłany, uwięziony jako niewolnik w twoich puklach — רחם wł. rymna, tu wijące się, spływające falą kędziory.

7. Pięknym jest widok dwóch dusz razem i nierozzerwalnie ze sobą połączonych. Niekt. czytają מרובה — מה ימיה — por. 4, 10; 7, 2.

8. Jeśli cała urodziwa postawa, to samo co כרמה 2, 14; 5, 15.

9. Porównawszy ją do smukłej palmy, chciałby teraz soczyste, żółto-złote, daktylowe kiście jej zerwać משכלות Deut. 32, 32. gałązki zdaniem innych szypułki na których owoce osadzone. Przy zamkniętych ustach oddycha się nosem, ztąd „woń nozdrzy” — przypomina ona woń jabłek תמור od מור.

14. Pokrzyki rozniosły woń swoją, a przededrzwiami naszymi są wszelakie owoce rozkoszne; świeże i stare, luby mój, które zachowałam tobie!

ROZDZIAŁ VIII.

1. O, gdybyś ty mi bratem był, który ssał pierś matki mojej! Spotkawszy cię na ulicy wycalowałabym ciebie, a niktby mną nie wzgardził.

2. Powiodłabym cię, i wprowadziła do domu matki mojej, gdziebyś mnie uczył; a dałabym ci napić się wina przyprawnego, moszczu z granatów moich.

3. Lewica jego by spoczywała pod głową moją, a prawica jego by mnie pieściła.

4. Zaklinam was, o córzy jerozolimskie, abyście nie budziły, nie rozbudzały miłości, póki nie zapragnie!

5. Któż to jest, co tam występuje z puszczy, wsparta na lubym swoim? Pod jabłonią obudziłam cię, tam gdzie cię powiła matka twoja, tam w bolach, rodzicielka twoja.

6. Przyłóż mnie jako sygnel na serce swoje, jako sygnel do ramienia swego. Albowiem silna jak śmierć jest miłość, mocna jak grób namiętność, zarzewia jej jako zarzewia ogniaste, jako płomienie Boskie.

7. Wody wielkie nie mogą zagasić miłości, ani zalać jej rzeki. Choćby kto całe mienie domu swego oddał za miłość, toby nim jednak wzgardzono!

6. Prośba, aby jej ukochany wielką i niezłomną miłość swoją wier- nie zachował. Sygnel nosili mężczyźni na sznurku około szyi, tak że na pierś spadał, por. Gen. 38, 18. albo na palcu prawej ręki Jer. 22, 24. Prosi go zatem, aby się z nią nigdy nie rozstawał, ją zawsze na sercu i ramieniu swoim nosił, por. Hoz. 11, 3. Ps. 110, 5. miłość bowiem prawdziwa, szczerą i stateczną, która rzeczywiście całą treść tego wy- razu wyczerpuje, posiada taką siłę, taką energią jak śmierć, której wszyst- ko ulega, której nie zwyciężyć i pokonać nie wstanie. Jest ona nietylko potężną ale i szpą twardą, nie dającą się jak grób ubłagać i zmiękczyć jeżeli jej przedmiot ukochania naruszono — siłą ognistą, która od ognia powstaje i ogień rodzi — przez samego Boga roznieconym gorejącym płomieniem. שמה שזאפה od להב Ezech. 21, 3. Ij. 15, 30.

7. Żadne przeciwności, żadne moce ziemskie nie mogą jej przytłu- mić — za żadne też skarby nie można jej kupić.

14 אֶת־דֹּוְרֵי לָךְ: הַדֹּוְדָאִים נִתְנֹוּ־רִיחָם־עַל־פְּתָחֵינוּ כָּל־מִנְדִּים
תְּרָשִׁים גַּם־יִשְׁנִים דֹּוְרֵי צְפֹנְתִי לָךְ:

ח.

1 מִי יִתְנֶה כָּאֵחָ לִי יוֹנֵק שְׁדֵי אִמִּי אִמְצֵאָהּ בַּחוּץ אֲשַׁקֶּהָ
2 גַּם לֹא יִבְגּוּ לִי: אִנְהֵגָה אֶבְיָאָהּ אֶל־בֵּית אִמִּי תִלְמַדְנִי
3 אֲשַׁקֶּהּ מִיַּיִן הַרְקָח מְעֻסִים רַמְנִי: שְׂמֵאלוֹ תַחַת רֵאשִׁי
4 וַיִּמְיָנוּ תַחְבֵּקְנִי: הַשְּׂבַעְתִּי אֶתְכֶם בְּנוֹת יְרוּשָׁלַם מַה־תַּעֲרִוּוּ
5 וּמַה־תַּעֲרִרוּ אֶת־הָאֵהָבָה עַד שֶׁתִּחַפֵּץ: מִי זֹאת עֲלֶיהָ
6 מִן־הַמִּדְבָּר מִתַּרְפֵּקֶת עַל־דֹּוֹדָהּ תַחַת הַתְּפֹוֹחַ עֹנֵר־רֵחֶיהָ
7 שְׂמָה חִבְלֶתָהּ אִמָּה שְׂמָה תְּבַלֶּה יִדְּתָהּ: שִׁימְנִי בַּחוּתְכֶם
עַד־לִבְךָ בַּחוּתְכֶם עַל־זֵרוּשָׁה בִּי־עֲשֵׂה כַּמֵּוֹת אֵהָבָה קַשָּׁה
7 בַּשָּׂאוֹל קִנְיָאָה רִשְׁפִּיהָ רִשְׁפִּי אֲשַׁלְּחֶבְתֶּיהָ: מִיַּם רַבִּים
לֹא יִכְבְּלוּ לְכַבּוֹת אֶת־הָאֵהָבָה וְנִהְרֹוֹת לֹא יִשְׁמְפוּהָ אִם־

6. v. מלה חרא לבן אשר וחה רפה

14. Pokrzyki czyli jabłuszka mandragory, por. Gen. 30, 14. uwagi wstę- pne. Świeże i stare czyli rozmaite wyborowe owoce. Budde tł. są to owoce świeże i stare, które itd.

Rozdział 8, 1. Młoda małżonka przypomina sobie czas, gdy jeszcze gorących pragnień swoich publicznie objawić nie mogła, tylko w głębi serca je kryła — marzyła wtedy o tem, aby wolno jej było bratem go nazwać.

2. Tybyś mnie uczył — wiem bowiem ile mi jeszcze brakuje, abym cię godną być mogła. Oettli: ona, matka, by mnie uczyła jak się zachować mam — מייין st. constr. Z soku granatów przyrządzano rodzaj mo- szczu — chald. לפי odpowiada hebr. קנה.

3. Por. 2, 6.

4. Por. 2, 7; 3, 5.

5. Pieśń dziesiąta z różnych urywków złożona. Początek wiersza przypomina jakiś pochód pary młodej, w rodzaju opisanego 3, 6—11. i 6, 10; 7, 1. — Część druga kilka innych scen uobecniających przeszłe sytuacje zakochanych. רפה arab. rafaka. opierać się. Tu pod tą jabłonią obudziłam poraż pierwszy twoją miłość שמה „tam“ odnosi się do widniejącego zdaleka domu rodzinnego. Ponieważ w całej książce zawsze tylko o matce narzeczonej mowa czytają niektórzy עוררתיך itd. wkła- dając te słowa w usta oblubieńca.

8. Mamy siostrzyczkę małą, która jeszcze piersi nie ma. Cóż uczynić nam z siostrą naszą w dzień, gdy o niej mowa będzie?

9. Jeśli murem jest, tedy wzniesiem na niej zamek srebrny, a jeśli bramą jest, wtedy zamkniemy ją tarcicą cedrową.

10. Jam jest mur, a piersi moje jako wieżycy, a tak znalazłam szczęście wobec oczu jego.

11. Winnicę miał Salomon w Baal Hamon; wynajął on winnicę tę dozorującym: tysiąc srebrników miał złożyć każdy za część owocu jej.

12. Winnica moja własna zostaje dla mnie. Tysiąc miej sobie Salomonie, a dwieście dozorującym owoc jej.

13. Która zamieszkujesz w ogrodach! towarzysze wyteżają ucho na głos twój: pozwól mi go usłyszeć!

14. Uchodź, luby mój, a bądź podobny do jelenia, albo do sarny młodej na górach balsamicznych.

10. Siostra przypomina sobie to słowo i wskazuje z dumą, że właśnie murem takim była i tem sobie i oblubieńcowi szczęście przyniosła — **ולז** szczęście, Deut. 29, 18.

11. Inny fragment. Salomon posiadał drogą bardzo winnicę w Baal Hammon, miejscowości tylko tu i Judith 4, 4 wymienionej.

12. Tej winnicy przeciwstawia młody małżonek swoją winnicę, młodą żonę swoją — tej za nic, nawet za winnicę Salomona nie odda — **אל** do mojego rozporządzenia, por. Gen. 13, 9; 24, 51; 34, 10. Twoje tysiąc zachowaj, a dwieście dodam ci jeszcze dla dozorujących.

13. Fragment niejasny. Oblubieniec prosi w imieniu družbów, aby mu panna młoda coś zaśpiewała.

14. Spełnia ona prośbę jego, wybierając słowa piosnki niegdyś w czasie narzeczeństwa nuconej, por. 2, 17.

למ

8 יתן איש את־ק־ל־הון ביתו בא־הכה בון יכוון לו: אֲחֹת
 לְנו קַמְנָה וְשָׂרִים אִין לָהּ מִהַגְעֵשָׁה לְאֲחֹתֵנוּ בַיּוֹם
 9 שִׁיר־בְּרָבָה: אֲסִיחֻמָּה הִיא גִבְנָה עֲלֶיהָ טִירַת כֶּסֶף
 10 וְאִם־הִלֵּת הִיא נֶעֱוֵר עֲלֶיהָ לֹחַת אֲרוֹ: אֲנִי חֹמָה וְשָׂרִי
 11 בַּמְּגִדֹת אִן הֵינִי בְעֵינָיו בְּמוֹצֵאת שָׁלוֹם: פָּרַם הָיָה
 לְשַׁלְמוֹה בְּבַעַל הַמִּזִּין נָתַן אֶת־הַכֶּרֶם לְנֹטְרִים אִישׁ יָבֵא
 12 בְּפִרְיוֹ אֶלֶף כֶּסֶף: בְּרַמִּי שְׁלִי לְפָנַי הָאֶלֶף לָהּ שְׁלֹמֹה
 13 וּמֵאֲתָיִם לְנֹטְרִים אֶת־פִּרְיוֹ: הִיוּשְׁבֵת בְּנֹנִים חֲבָרִים
 14 מִקְשִׁיבִים לְקוֹלָהּ הַשְּׁמִיעֵנִי: בָּרַח וְדוּדֵי וְדַמְהִלָּה לְעַבִּי
 אִן לְעַפְרָה הָאֲלִיִּם עַל הָרֵי בְשָׂמִים:

8. Wspomnienie z czasów pierwszej młodości Sulamity — fragment. Przypatrzeć się pod słuchaną niegdyś rozmowę braci swoich, którzy nad wychowaniem jej się naradzali — **דבר** pual, mówić w celach matrymonialnych, starać się, Gen. 34, 6. 1 Sam. 25, 40. W sprawach tych służył braciom głos rozstrzygający, por. Gen. 24, 55. 2 Sam. 13, 20.

9. Mur stoi, drzwi obracają się na zawiasach: pierwszy nie pozwala nikomu wejść, drzwi nawet zamknięte można otworzyć. Jeżeli otóż okaże się jak mur nieprzystępny, będziemy ją szanowali i czcili — mury albo wieże przyozdabiano często jakąś kosztowną rzeczą, por. 4, 4; 7, 5. Jez. 54, 12. jeżeli zaś przeciwnie wietrznicą będzie, wtedy zamknijemy ją tarcicą cedrową czyli drzewem trwałem i mocnym, roztoczym nad nią opiekę surową.